Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, sobota, 17 grudnia 1938 | Nr 346

W przeddzień wyborów w Krakowie

Czytelnicy z poza Krakowa zechcą nam wybaczyć, że jeszcze raz na tym miejscu zajmiemy się sprawami jednego miasta, Krakowa. Ale zmuszają nas do tego ważne okoliczności.

Kraków — duchowa stolica Polski — ma w d. 18. XII. wybrać nową radę miejską. Sądzimy, że jest to wydarzenie ważne dla całej Polski... Ileż to narzekań słyszeliśmy, krakowianie, od przyjezdnych z Warszawy, Poznania lub Lwowa, nawet z pomniejszych Sanoków:

— Od czegoż jesteście, chrześcijanie, katolicy, patrioci, społecznicy itd., jeśli u was, w tym „polskim Rzymie", możliwe są takie a takie rzeczy! Co krok, to żyd! Co drugi sklep, to żydowski handel! Co trzeci dom, to żydowska kamienica! A na dodatek ten wasz Kraków jest pepinierą socjalizmu. Stąd, od was, rozchodzą się agitatorzy socjalizmu na wszystkie strony Polski. Tutaj szkoli się ich i przygotowuje do pracy w całej Polsce.

ZANIEDBANIA KRAKOWA.

Bijmy się w piersi, krakowianie. Zarzuty są słuszne, a naszą to jest winą, że są słuszne.

Kraków lekceważył sobie przez długie lata niebezpieczeństwo żydowskie i socjalistyczne. Do jego „tradycji" należało, że obok „chrześcijańskich" wiceprezydentów fungowali żydowscy wiceprezydenci. Przez pewien czas także socjalistyczny wiceprezydent. Kraków skutkiem tego brnął coraz bardziej w niewolę żydowską i socjalistyczną.

Wreszcie się ocknął. Ostatnie miesiące przyniosły radykalną zmianę. Niebezpieczeństwo żydowskie zrozumieli nawet ci, którzy je sobie dotąd lekceważyli. Poza socjalistami nie ma w Krakowie nikogo, ktoby go nie rozumiał i ktoby go nie chciał uchylić.

Powstał w Krakowie silny prąd opinii, że żydostwo i socjalizm muszą pozostać poza obrębem wpływów na miasto... Życie gospodarcze miasta i kultura miasta muszą być wolne od wpływów żydostwa i socjalizmu.

W niedzielę, 18 b. m. wyborcy krakowscy zadecydują o tym, wrzucając kartki wyborcze do urny. Przyspieszą zwycięstwo chrześcijańskiego Krakowa, o ile karnie i tłumnie będą głosowali na listy kandydackie, które gwarantują ten charakter naszego miasta. Odwloką je lub zmniejszą, o ile pójdą w rozbiciu.

ROLA SŁABSZYCH LIST.

Ludzie szczerze zatroskani — nie o prestige partii, ale — o przyszłość i dobro miasta zrobili wszystko, co mogli, by do rozbicia katolickiego społeczeństwa w Krakowie nie dopuścić. Wszystko zrobili, by przeciw jednej liście socjalistów i zjednoczonemu żydostwu wystawić tylko jedną listę chrześcijańską i narodową. Udało się im połączyć wiele organizacyj i zrzeszeń. Nie zdołali jednak — pomijając jednostkowe ambicje — pozyskać Stronnictwa Narodowego dla tego porozumienia. Z prawdziwą przykrością przychodzi stwierdzić, że wszystkie argumenty o konieczności porozumienia obijały się, jak groch o ścianę, o negatywne stanowisko S. N.

Trudno przewidzieć ostateczny wynik wyborów. Ale z góry musimy powiedzieć, że, jeśli z tych wyborów nie wyjdzie silna i zdolna do trwałych rządów większość katolicka i narodowa, to będzie to winą Stron. Narodowego. Ordynacja wyborcza sprzyja silnym ugrupowaniom; przy podziale mandatów zapewnia znaczne korzyści listom, które skupiają większość głosów. Listy zatem słabsze, choć również katolickie i narodowe, jak lista Stron. Narodowego, lub różne listy „dzikie", mogą w tych warunkach łatwo pomóc socjalistom i żydom do odniesienia sukcesu.

NA ZWARTY ATAK — ZWARTYM SZYKIEM.

Wobec tego chrześcijańskim obywatelom Krakowa nie pozostaje nic innego, jak najsilniejsze poparcie listy nr 3. Na atak zwartego socjalizmu i żydostwa trzeba odpowiedzieć zwartym szykiem chrześcijańskich obywateli miasta. Masowemu natarciu obozu antychrześcijańskiego należy przeciwstawić masowy, jednolity front zjednoczonego obozu chrześcijańskiego.

Doskonale rozumiemy, że wśród masy nazwisk, które się znajdują na liście nr 3, nie wszystkie dogadzają wszystkim. Ale też ordynacja wyborcza pozwala wybierać wśród nich. I wybór nie będzie trudny; figuruje na nich tyle osób zasłużonych w pracy katolickiej, w działalności samorządowej, w zakresie akcji społecznej. Wybór ułatwia zresztą porozumienie dwóch ugrupowań popierających listę nr 3: „Polskiego Bloku Katolickiego" i „Chrześcijańsko-Narodowego Frontu Samorządowego". Polega ono na tym, że — jak wczoraj informowaliśmy — każde z tych ugrupowań wydało własne kartki wyborcze z nazwiskami umieszczonymi na wspólnej liście nr 3. W ten sposób zwolennikom „Polskiego Bloku Katolickiego", jak z drugiej strony zwolennikom „Frontu Samorządowego", umożliwi głosowanie na „własnych" kandydatów bez osłabiania szans listy nr 3 i bez rozbijania jedności polsko-chrześcijańskiej.

Wszystkich naszych przyjaciół wzywamy:

1) do udziału w wyborach,

2) do głosowania na kandydatów „P. Bloku Kat." w myśl porozumienia dwóch ugrupowań popierających listę nr 3.

Chwila wymaga skupienia wszystkich chrześcijańskich i narodowych żywiołów dokoła tej jednej listy.

J. P.

Dyktatura w Rumunii

„Front Odrodzenia Narodowego"
jedyną partią legalną

Bukareszt, 16. XII. (PAT). Agencja Rador donosi: Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedynej partii rumuńskiej „Front Odrodzenia Narodowego".

Partia ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony narodowej i rozwoju państwa. Partia zostaje powołana do życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie. — Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa. Do partii mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sędowników. Nowopowstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelka działalność polityczna poza ramami partii „Frontu Odrodzenia Narodowego" uznana będzie za nielegalną a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

—oOo—

Niemcy znów piszą o zmianie granic

Berlin, 16. XII. (K). Na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung" pojawił się charakterystyczny artykuł, zajmujący się terenami granicznymi Niemiec, gdzie odczuwalne są trudności, wynikające z niepokrywania się granicy politycznej z granicami etnicznymi. Dziennik kończy swe spostrzeżenia opisem stosunków na granicy polsko-niemieckiej. Bezpośrednio po tym dochodzi do następującego wniosku: „Coraz bardziej przybiera na znaczeniu dążenie do wyrównania nieznośnych granicznych trudności przez wymianę terytoriów itp. poprawki. Nacjonalizacja granicy w wielkiej i w małej mierze jest jednym z najbardziej ważkich zadań dzisiejszej Europy".

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 16. XII. (PAT). W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 miln. zł do 442,3 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś zwiększył się o 4,0 miln. zł do 16,1 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 32,1 miln. zł do 943,3 miln. zł, przyczem portfel wekslowy obniżył się o 235,1 miln. zł do 813,1 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 25,4 miln. zł do 220,8 miln. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 25,3 miln. zł. do 1,347 miln. zł.

—oOo—

Skreślenie aplikantów adwokackich

Warszawa, 16. XII. (telef. wł.). Warszawska Rada Adwokacka oraz Rady prowincjonalne skreśliły z list adwokackich blisko 120 aplikantów, którzy w chwili wejścia w życie nowego prawa o ustroju palestry nie mieli jeszcze 1-rocznej praktyki. Część tych skreślonych aplikantów zapowiedziała wniesienie skargi do Izby dla Spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym.

Wskutek zmiany regulaminu egzaminacyjnego nastąpi dłuższa przerwa w egzaminach do adwokatury. Najbliższe sesje egzaminacyjne wyznaczone będą w maju roku przyszłego.

Czechosłowacja pomaga Niemcom w zbrojeniach

Warszawa, 16. XII. (Tel.). Praski korespondent „Kur. Warsz." donosi, że Czechosłowacja, która zamierzała początkowo przeprowadzić zupełną demilitaryzację, nie powoływać nowych roczników na ćwiczenia oraz zredukować zasoby sprzętu wojennego, zmieniła swój zamiar. Rekruci powołani zostaną z dniem 1 marca 1939 r., a armia zostanie nie tylko nie zredukowana, lecz przeciwnie, powiększyć ma swe uzbrojenie. Wyprzedaje się tylko część sprzętu starego typu, który uzupełnia się jednostkami jak najnowszego typu. Fabryki Skody pracują obecnie normalnie, jednak tylko na zapotrzebowanie własne Czechosłowacji oraz Rzeszy Niemieckiej i państw, zaprzyjaźnionych z Niemcami.

Niemcy poczyniły w fabryce cementu w Karlovym Dvorze olbrzymie zamówienia cementu. — Pierwsze dostawy mają być wykonane do 1 lutego 1939 d. Dostawy te pójdą drogą clearingową bez cła. Fabryki w Karlovym Dvorze, które już od kilku miesięcy były nieczynne, podjęły z okazji tych zamówień na nowo pracę, przyjmując 1,400 robotników.

Cement ten przeznaczony ma być podobno na budowę nowych fortyfikacyj na wschodnich granicach Niemiec. Dotąd wywóz cementu z Czechosłowacji był zabroniony.

Nieudała rewolta lewicy w Ekwadorze

Quito (Ekwador), 16. XII. (PAT). Zgodnie z wolą Zgromadzenia Narodowego, prezydent Ekwadoru Mesquera Narvaez odrzucił wniosek leadera lewicy Larrea Alba, który oskarżał prezydenta o prowadzenie akcji niezgodnej z konstytucją i sięganie po uprawnienia dyktatorskie i domagał się jego ustąpienia. Prezydent mając zapewnione poparcie dowództwa wojsk stacjonowanych w stolicy i poparcie partii liberalnej, rozwiązał Zgromadzenie narodowe i zarządził aresztowanie leaderów lewicy. Jednocześnie prezydent zwołał elektorów dla dokonania nowych wyborów kongresu. Decyzji prezydenta przeciwstawiły się dwie formacje wojskowe w Guito, a mianowicie pułk kawalerii „Yachagui" i batalion piechoty „Alfaro". Oddziały wierne rządowi obsadziły punkty strategiczne miasta. W międzyczasie z inicjatywy deputowanych konserwatystów i radykałów przy współudziale oficerów, należących do opornych oddziałów, odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym postanowiono, iż prezydent Mesquera Narvaez zachowa urząd prezydenta, a w ciągu 30 dni odbędą się nowe wybory, by kongres mógł się zebrać 1 lutego.

W ten sposób przywrócono w kraju zupełny spokój.

—oOo—

Pokojowe rozstrzyganie konfliktów między państwami amerykańskimi

Lima, 16. XII. (PAT). Przedstawiony wczoraj przez delegację St. Zjednoczonych projekt „traktatu o konsolidacji amerykańskich środków pokojowych" przewiduje przede wszystkim utworzenie „dwustronnej komisji dla zapobiegania sporom międzynarodowym", zgodnie z traktatem, zawartym w Buenos Aires w r. 1936. Na wypadek niepowodzenia akcji tej komisji, projekt przewiduje odwołanie się do komisji pojednawczej, której procedurę przedstawi szczegółowo. W razie niepomyślnego wyniku i tego postępowania, zainteresowane strony będą musiały uciec się albo do pośrednictwa albo do arbitrażu. Wreszcie jako ostateczny środek weszłaby w grę procedura konsultacji, przewidziana w traktacie z Buenos Aires 1936 r.

* * *

Lima, 16. XII. Podkomisja dla organizacji pokoju, powołana do zbadania sprawy Amerykańskiej Ligi Narodów, postanowiła zaproponować plenarnemu posiedzeniu 8-ej konferencji panamerykańskiej utworzenie komisji 5 prawników, mianowanych przez rządy. Komisja ta opracowałaby raport, który byłby przedstawiony 9-ej konferencji panamerykańskiej. Wskazanie 5 krajów, które mają mianować ekspertów, nastąpi na posiedzeniu plenarnym.

—oOo—

Pod znakiem swastyki

Pogańskie „święta" zamiast Bożego Narodzenia

Berlin, 16. XII. Przed kilkoma dniami donieśliśmy o wzmożonej akcji bezbożniczej w Rosji Sowieckiej w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Nie inaczej przedstawia się sprawa i w Niemczech. Oto Związek Narodowo-socjalistycznych Nauczycieli postanowił zniszczyć w szkołach charakter religijny tych świąt. Zamiast święta Bożego Narodzenia postanowiono urządzić t. zw. „święta ludowe" w sposób praktykowany podobno przez pierwszych Germanów. Urządzone więc będzie „święto" zimowego przesilenia dnia z nocą, podobnie jak Germanie urządzali „Julfest" z okazji letniego porównania dnia z nocą, na cześć bogini Frecji i słońca. W szkołach mają być zorganizowane zebrania i zabawy, podczas których opowiadać się będzie legendy o walce światła z ciemnościami. Związek Nauczycieli w instrukcji do nauczycieli silnie podkreślił, iż w żadnym wypadku nie należy zezwolić, by w czasie tego święta ludowego „przejawiła się myśl religijna".

Rząd meksykański wywłaszcza bez odszkodowania

Mexico, 16. XII. (PAT). Ostatnio zostały wywłaszczone dwie wielkie posiadłości ziemskie, zwane „Lombardia" i „Neva Italia". Tereny „Lombardia" wynoszły 29.000 ha, a „Neva Italia" — 35.000 ha. Obie te kolonie stworzone zostały przez Włocha Cusi i stanowiły towarzystwo akcyjne, którego większość akcyj było w rękach rodziny założyciela. Ogromne te i bogate kolonie produkowały kukurydzę, ryż itd., przeszło 26.000 sztuk bydła pasło się na polach kolonii. Obecnie posiadłości te zostały wywłaszczone bez jakiegokolwiek odszkodowania, a ziemie rozdzielone w obecności prezydenta Cardenasa robotnikom rolnym. Właściciele przedstawili w min. rolnictwa inwentarze, stwierdzające, iż wartość obu kolonii przekraczała 11 milionów pesów.

Powstanie w Meksyku wygasa

Mexico, 16. XII. (PAT). Pod Ciudad Mais w stanie St. Louis Potosi, po zaciętej bitwie z Cedillistami w ręce wojsk federalnych wpadł najbliższy współpracownik zbuntowanego generała Cedillo — por. Marcelino Zuniga. W czasie bitwy odniósł on ciężkie rany. Jak utrzymują, w najbliższym otoczeniu gen. Cedillo Zuniga był głównym przeciwnikiem poddania się generała i jego wojska. Przypuszczają obecnie, że po ujęciu por. Zuniga gen. Cedillo wkrótce się podda.

Dokładny wynik wyborów w Kłajpedzie

Kowno, 16. XII. (PAT). Litewska agencja telegraficzna komunikuje: Ogółem w czasie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego oddano 2.888.883 głosów. Listy litewskie otrzymały 268.658, a listy niemieckie 1.820.175 głosów. Litwini będą mieli w sejmiku kłajpedzkim 4 miejsca, Niemcy 25 mandatów. W poprzednim sejmiku Litwini posiadali 5 mandatów, Niemcy 24.

Żydzi niemieccy płacą I. ratę

Berlin, 16 grudnia. Na dzień dzisiejszy przypadł termin płatności pierwszej raty grzywny, nałożonej na żydów w wysokości miliarda marek za zabójstwo von Ratha. Płatna rata wynosi 250 milionów marek, które wpłacane są przez różne instytucje żydowskie do banków niemieckich na rachunek skarbu państwa.

Finlandia spłaciła długi wojenne Ameryce

Waszyngton, 16. XII. (PAT). Finlandia zakończyła ostatecznie rozrachunki ze Stanami Zjednoczonymi z tytułu długu wojennego. Rząd fiński wpłacił wczoraj na rachunek skarbu Stanów Zjednoczonych kwotę 232.935 dol. wyrównując w ten sposób całkowicie dług.

Przywrócenie praw b. królowi Hiszpanii

Burgos, 16. XII. (PAT). W czasie wczorajszego posiedzenia rady ministrów, przewodniczący rady gen. Franco przedstawił radzie projekt ustawy, w myśl której przywrócone zostaną prawa do prywatnej własności b. króla Alfonsa de Bourbon. Jak wiadomo, cały majątek b. króla został w swoim czasie skonfiskowany na rzecz republiki. Projekt ustawy przedłożony przez gen. Franco, przewiduje dalej przywrócenie praw obywatelskich b. królowi Alfonsowi, co umożliwi mu powrót na teren Hiszpanii.

Pośrednictwo Ameryki w wojnie hiszpańskiej

Lima, 16. XII. (PAT). Jak słychać, delegat Argentyny opracował projekt deklaracji, w którei narody amerykańskie zaofiarować mają swe pośrednictwo w konflikcie hiszpańskim na wypadek, gdyby obie strony zainteresowane zwróciły się o to. Większość delegacyj miała zaaprobować ten projekt. Chodzi obecnie o osiągnięcie jednomyślności.

Ciężkie straty brytyjskie w bitwie z Arabami

Bejrut, 16. XII. (PAT). Tutejszy dziennik „Al Berut" donosi, że w pobliżu żydowskiej kolonii Hanita w północnej Palestynie doszło do zaciętej walki pomiędzy powstańcami a wojskami brytyjskimi. Podobne wojska brytyjskie poniosły bardzo ciężkie straty w tej bitwie.

RZĄD LEWICOWY MIMO WIĘKSZOŚCI PRAWICOWEJ W PARLAMENCIE.

Santiago de Chile (PAT). W skład nowego gabinetu chilijskiego weszło 5 radykałów, 3 socjalistów, 2 lewych demokratów i jeden minister bezpartyjny. Nowy rząd chilijski jest rządem t. zw. Frontu Ludowego, mimo iż partie prawicowe zarówno w izbie deputowanych jak i w senacie mają większość głosów.

—oOo—

Min. Frank w Warszawie

Warszawa, 16. XII. (PAT). Przebywający w Warszawie min. Rzeszy dr Frank, złożył dziś o godz. 10.30 rano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 14-ej Prezydent R. P. przyjął ministra Rzeszy w towarzystwie min. Grabowskiego.

W rocznicę śmierci prez. Narutowicza

Warszawa, 16. XII. (PAT). Dziś, w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. pierwszego Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne. Mszę św. w otoczeniu duchowieństwa odprawił ks. Arcyb. Gall. Na nabożeństwie obecni byli: marsz. Śmigły-Rydz, Rząd, marszałkowie Senatu i Sejmu, oraz rzesze publiczności, reprezentujące wszystkie sfery społeczne.

—x—

Sejm zbierze się we środę

Warszawa, 16. XII. (PAT). Marsz. Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na środę, 21-go grudnia godz. 11 przedpołudniem.

Porozumienie PPS z żydami

Łódź, 16. XII. (Tel.). Lista P. P. S. i klasowych związków zawodowych w Łodzi, która obejmuje Stronnictwo Demokratyczne i Niemiecką Socjalistyczną Partię Pracy porozumiała się ostatnio z Żydowskim Związkiem Ludowym i ustaliły, że Związek ten z wyjątkiem pierwszego okręgu wyborczego będą głosować w pozostałych okręgach za listą P. P. S.

Sekretariat S. L. przeciw „Czasowi"

Warszawa, 16. XII. (Tel.). Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego ogłosił ostry komunikat przeciwko konserwatywnym pismom uderzając szczególnie przeciwko „Czasowi":

„Od paru miesięcy konserwatywny „Czas" zamieszcza notatki na temat nieporozumień Stronnictwa Ludowego. Ostatnio w związku z mającą się odbyć Radą Naczelną Stronnictwa Ludowego notatki takie pojawiają się w „Czasie" niemal codziennie. — „Sekretariat Naczelny stwierdza, że wiadomości zawarte w tych notatkach są nawskróś plotkarskie".

Śledztwo przeciwko redaktorom „Nowej Rzeczypospolitej" umorzone

Warszawa, 16. XII. Tel. wł.). Okręgowy Sąd Apelacyjny zawiadomił redaktorów „Nowej Rzeczypospolitej", iż umorzył wszczęte przeciwko nim dochodzenie z powodu braku cech przestępstwa.

Jak wiadomo, fakt wszczęcia przez prokuratora dochodzeń przeciwko redaktorom „Nowej Rzeczyspospolitej" był bezpośrednim powodem, dla którego czasopismo zostało zawieszone. W sprawie tej doręczono memoriał p. premierowi Składkowskiemu i innym zainteresowanym czynnikom stolicy.

Kasacja w sprawie Drobnera oddalona

Warszawa, 16. XII. (Telef. wł.). W Sądzie Najwyższym zapadł dzisiaj wyrok w procesie Drobnera. Kasacja została oddalona, czyli że wyrok poprzednich dwóch instancyj, skazujący go na 3 lata więzienia, stał się prawomocnym.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. XII. (Tel.). Dewizy: Holandia 287, Berlin kupno 212.01, sprzedaż 213.07, Bruksela 88.90, Gdańsk 100, Londyn 24.72, Mediolan kupno 27.87, sprzedaż 28.01, Nowy Jork 5.28¾, Paryż 13.93, Praga kupno 18.08, sprzedaż 18.18, Sztokholm 127.30, Zurych 119.25, marka niemiecka srebrna kupno 88.—, sprzedaż 91.

Akcje: Bank Polski 135.5, Cukier 34,5, eks kupon Starachowice 44, Lilpop 91,5. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 85, II em. 84, 4 proc. dolarowa 43, 4 i pół proc. wewn. 64.5, 4 proc. konsolidacyjna 65¼—65¾. Tendencja mocna.

Pos. Charwat w Warszawie

Warszawa, 16. XII. (Tel. wł.). Do Warszawy przybył dzisiaj poseł polski w Kownie p. Charwat. Przyjazd posła Charwata stoi w związku z rozmowami polsko-litewskimi, dotyczącymi umów handlowych i innych.

WIĘZIENIE ZA PRZYWŁASZCZENIE KAUCYJ.

Warszawa, 16. XII. (Tel. wł.). Sąd Grodzki w Warszawie, rozpatrywał sprawę b. dyrektora teatru objazdowego p. Karmańskiego o przywłaszczenie sobie przez niego kaucyj pracowniczych. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. P. Karmański zobowiązał się do zwrotu pobranych kaucyj.

KONFISKATA MAJĄTKU LOŻY BNEI-BRITH.

Przemyśl, 16. XII. (Telef. wł.). W związku z zamknięciem tutejszej loży masońskiej Bnei-Brith, władze zakwestionowały gotówkę tej loży w kwocie zł 6.000, oraz umeblowanie 4-pokojowego lokalu.

2 LATA WIĘZIENIA ZA MACHINACJE ROZWODOWE.

Warszawa, 16. XII. (Telef. wł.). Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie machinacyj rozwodowych i skazał Stanisława Piekarza na 2 lata utraty praw obywatelskich oraz Edwarda Piechulskiego na 6 miesięcy więzienia.

Z Komisji komunikacyjnej Sejmu

Budowa linij kolejowych:

Tarnowskie Góry-Kozłów i Skierniewice-Łuków — zatwierdzona

Warszawa, 16. XII. (PAT). Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem pos. inż. Dziekońskiego w obecności podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji inż. Piaseckiego rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu dwa rządowe projekty ustaw.

1) o budowie normalno-torowej kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry, 2) o budowie normalno-torowej kolei Skierniewice—Łuków. Oba te projekty referował pos. Huepsch.

Na wstępie posiedzenia wicemin. Piasecki przedstawił członkom komisji całokształt zamierzeń inwestycyjnych rządu w dziedzinie inwestycyj dróg wodnych, kołowych i kolejowych.

Do projektu ustawy o budowie kolei Zawiercie-Tarnowskie Góry przyjęto poprawkę pos. Nowaka, zmieniającą projekt w tym kierunku, że zamiast budowy linii Tarnowskie Góry — Zawiercie, upoważnia się rząd do budowy linii kolejowej Tarnowskie Góry — Zawiercie — Kozłów, czyli przedłuża się wspomnianą linię o dalsze 50 klm. Drugi projekt ustawy w sprawie budowy kolei Skierniewice — Łuków przyjęto bez mian w myśl projektu rządowego.

Ponadto komisja uchwaliła rezolucję pos. Barańskiego, wzywającą rząd do przyspieszenia budowy linii kolejowej Mława — Ostrołęka i Nowogródek — Nowojelnia w myśl uchwalonej w tej materii przez Sejm ustawy z r. 1935.

———:oOo:———

Wielki plan rozbudowy komunikacji

Na posiedzeniu komisji zabrał głos p. wicem. inż. Julian Piasecki, w celu przedstawienia ogólnego planu rozbudowy komunikacji w Polsce, na tle którego prowadzone są obecnie inwestycje komunikacyjne.

W przemówieniu swoim minister przedstawił wytyczne programu rozbudowy wszystkich środków komunikacji w Polsce. W związku z potrzebami kraju w dziedzinie przewozów towarów masowych (węgiel, kamień itp.) i odciążenia kolei od taryf deficytowych, zwłaszcza w dziedzinie przewozów węgla, zachodzi pilna potrzeba rozbudowy dróg wodnych, zezwalając na tani przewóz tych towarów. W związku z rozbudową COP, na czoło programu rozbudowy dróg wodnych wysuwa się zagadnienie drogi wodnej dla dowozu węgla z Zagłębia węglowego do Centralnego Okręgu i dalej uregulowaną Wisłą do środka kraju i portów morskich.

Zaopatrzenie kraju w materiały kamienne z Wołynia, wysunęło potrzebę budowy tzw. kanału kamiennego i przebudowę Kanału Królewskiego, które poprzez rzeki Bug, Wisłę oraz Kanał Ogińskiego i Niemen umożliwią dowóz materiałów kamiennych do najodleglejszych nawet miejscowości. W dalszych zamierzeniach jest sprostowanie drogi wodnej Zagłębia do portów morskich, częścią której byłby obecnie budowany kanał Gopło—Warta,

i łączący dorzecze Warty z Wisłą.

Wszystkie przewozy masowe oczywiście nie mogłyby być przekazane na wodę i rola kolei będzie tu zawsze doniosła, toteż na racjonalny rozwój sieci kolejowej musi być zwrócona baczna uwaga. Zachodzi tu potrzeba przede wszystkim sprostowania wielkich dróg tranzytowych przez dobudowanie brakujących odcinków. A więc w kierunku wschód-zachód takimi odcinkami są

Ostrołęka—Mława, Skierniewice—Łuków oraz Tarnowskie Góry—Kozłów, jako początek tzw. południowej linii węglowej. W kierunku północ-południe przewidziana jest budowa linii Radom—Ostrowiec—Szczucin, Lublin—Bełżec, Radom — Szczebrzeszyn, Wołkowysk—Kamień Koszyrski itp.

Obok tych wielkich dróg kolejowych niezbędne jest powiązanie lokalne, zwłaszcza w miejscowościach uprzemysłowionych, więc przede wszystkim w rozbudowującym się Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Plan rozbudowy i rekonstrukcji dróg bitych polega na ulepszeniu nawierzchni na wielkich szlakach, które przeprowadza się stopniowo w miejscach o największym natężeniu ruchu, jak również tam, gdzie są odpowiednie materiały budowlane. Tak więc już w przyszłym roku zostanie ukończona na całej przestrzeni **droga z Katowic przez Częstochowę do Warszawy, w nieco późniejszym czasie zostaną ukończone szlaki Warszawa—Poznań, Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Lwów, posiadające już dziś w wielu miejscach ulepszoną nawierzchnię.**

Kto będzie mógł uzyskać tytuł inżyniera

Warszawa, 16. XII. (Tel. wł.). Rada Ministrów uchwaliła wczoraj projekt ustawy o tytule inżyniera, w myśl której tytuł ten ma przysługiwać zarówno tym, którzy ukończyli wyższą szkołę akademicką, jak i tym, którzy ukończą Państwową Wyższą Szkołę Przemysłową bez praw akademickich, oczywiście pod warunkiem odbycia 4-letniej praktyki — w tym conajmniej 2 lata na stanowisku inżyniera oraz, jeśli złożą odpowiedni egzamin w szkołach akademickich.

Nadto tytuł inżyniera uzyskać będą mogli absolwenci 3-letnich szkół zawodowych: technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych — po 8-letniej praktyce i zdaniu egzaminu.

Absolwenci wydziału mechanicznego Państwowej Szkoły Morskiej — po odbyciu 6½-rocznej praktyki w stopniach okrętowych, lub przy obsłudze maszyn okrętowych.

Ci, którzy ukończyli Państwową Szkołę Budowy Maszyn im. Wawelberga, lub Państwową Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu, jeżeli rozpoczęli studia między 1 stycznia 192 3r. a 31 sierpnia 1937 r. i odbili conajmniej 6-letnią praktykę, w tym 3 lata na stanowisku inżyniera. Ci ostatni uzyskują tytuł inżyniera już bez egzaminów.

Oprócz tego Rady Wydziałowe będą mogły nadawać tytuł inżyniera absolwentom szeregu szkół przemysłowych, rolniczych i leśnych, którzy ukończyli je przed 31 grudnia 1922 r., po 6-letniej praktyce i odbyciu egzaminów.

Wygrane na loterii

Warszawa, 16. XII. (Tel.). Dziś w drugim dniu ciągnienia 3 klasy 43 Polskiej Państw. Loterii Klasowej, większe wygrane padły na nry:

Zł 150. tys. — 54.849.

Zł. 15 tys. — 128.268, 145.977, 137.238.

Zł 10 tys. — 54,642, 87.173, 87.171, 126,890, 141.115, 147.124.

Zł 5 tys. —49.726, 107.018, 62.056, 27.529.

Zł 2 tys. — 145.569, 25.740, 15.682, 89.130, 38.343, 89.130 i 145.569.

3 i 4 ciągnienie:

Zł 50.000 na nry: 51830, 56387, 132191, 154258.

Zł 20.000 na nr 10648.

Zł 15.000 na nr 7745.

Zł 10.000 na nry: 23991, 54086, 75827, 130776, 137025.

Zł 5.000 na nry: 17919, 20391, 21282, 24670, 30978, 37369, 38096, 48191, 68437, 112260.

Zł 2.000 na nry: 9646, 79096, 85726, 87170, 99714, 134157, 134798 i 152690.

Fikcyjne badania sowieckiej Akademii Nauk

Jednym z zadań sowieckiej Akademii Nauk ZSRR jest badanie z naukowego punktu widzenia warunków gospodarczych i bogactw mineralnych poszczególnych terytoriów ZSRR. W r. 1936 był utworzony na półwyspie Kola ośrodek badań pod nazwą „Bazy półwyspu Kola“, mający za zadanie „naukowe zbadanie i przeprowadzenie studiów nad całokształtem bogactw gospodarczych półwyspu“. Studia miały objąć zagadnienie pokładów torfu, znajdujących się na półwyspie złóż miedzi i niklu, złóż takich minerałów jak loparytu i innych oraz całokształt specyficznych warunków, w których ma się rozwinąć miejscowa gospodarka rolnicza.

Akademia wyasygnowała na te cele duże pieniądze, tak np. **w ciągu ostatnich 7 miesięcy r. b. wydano ponad 500 tys. rubli.** Jednakże zupełnie niedawno zostało stwierdzone, że „studia“ dotychczas nie zostały rozpoczęte, a pieniędzy użyto „w celach **nieprodukcyjnych**“. Za to wszystko prasa sowiecka czyni odpowiedzialnym członka Akademii, A. Tersmana, który będąc dyrektorem ośrodka badań od marca ub. r., nawet nie mieszkał na półwyspie Kola i pisał sprawozdania na podstwie również fantastycznych referatów swego sekretarza, Baryszewa. Przeciwko Tersmanowi i Baryszewowi wdrożono dochodzenia.

Chaos na węzłowych stacjach kolei sowieckiej

Przygotowania zimowe na kolejach sowieckich idą opornie z racji chaosu, jaki panuje na najważniejszych węzłowych stacjach. Poczynając od 3-ciej dekady października na stacjach: Gorkij, Kujbyszew, Czelabińsk, Kursk, Rtiszczewo (kolej riazańsko-uralska) skupiło się ponad 50 proc. nadwyżki całego składu wagonowego ze wszystkich najważniejszych 64-ech węzłów kolejowych ZSRR. W rezultacie zakorkowania tych stacji zbędnymi wagonami, **ruch pociągów na szlakach przez nie przechodzących uległ wielkiemu zahamowaniu.** Stacja Rtiszczewo przyjmowała ostatnio dziennie kilka składów pociągów ponad swe możliwości i w rezultacie jest beznadziejnie zabitą zbędnymi wagonami. Nie lepiej przedstawia się sytuacja na stacji Czelabińsk, gdzie systematycznie zestawia się nieprzepisowe składy pociągów.

Do 15-go grudnia b. r. kierownicy stacji: Leningrad-rozdzielcza, Kuskowo, Wołogda, Kirow, Kursk, Swierdłowsk-rozdzielcza, mieli zlikwidować zatory zbędnych wagonów. Zważywszy jednak na liczne braki w sowieckim parku parowozowym i ciężkie warunki zimowe, należy wątpić, czy uporządkowanie najważniejszych węzłów nastąpi przed wiosną 1939 r.

Susza dziełem „wrogów ludu“

Agitatorzy komunistyczni usiłują wszelkie niepowodzenia reżimu sowieckiego zwalić na tzw. „wrogów ludu“, „faszystów“ i „opozycjonistów“. Na wiecu w Saratowie (nad Wołgą) agitator w przemówieniu propagandowym oświadczył, że „Susza jest spowodowana przez „wrogów ludu“. Zebrani jednomyślnie uchwalili **rezolucję, wzywającą władze sowieckie do usunięcia wpływów sabotażystów i „zarządzenia deszczu“.**

Tajny arsenał w Domu Medyków we Lwowie

Lwowskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły wieczorem we czwartek rewizję w Domu Medyków przy ul. Słodowej. W czasie rewizji w pokoju zajmowanym przez studentów Szamockiego i Zarębskiego **znaleziono dwa karabiny**, a w drugim, gdzie mieszkali studenci Opiela i Orchela **wykryto petardę.** W czasie gdy funkcjonariusze wkraczali do domu, z jednego okna **wyrzucono na podwórze pakiet zawierający petardę, dwa granaty i naboje karabinowe.** Po przeprowadzeniu rewizji, która trwała trzy godziny **aresztowano: St. Zarębskiego, M. Szamockiego, St. Opielę i E. Orchelę.** Pozostają oni pod zarzutem z art. 222 (o przechowywaniu broni oraz materiałów wybuchowych). Ponadto do odpowiedzialności pociągnięci będą dwaj studenci, **J. Kornas i N. Zubek**, którzy zachowywali się niewłaściwie wobec przedstawicieli władz.

Rewizja została dokonana w związku z dochodzeniami prowadzonymi w sprawie zabójstwa, dokonanego na osobie studenta Zellermayera.

Wiadomości z kraju

Dekoracje zasłużonych profesorów K.U.L.

W Lublinie odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski: Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego **ks. dra A. Szymańskiego** — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — oraz **9 Profesorów Uniwersytetu.**

Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski udekorowani zostali: **ks. dr J. Kruszyński, prof. M. Pławski** (wszyscy za zasługi na polu pracy naukowej), **dr J. Kamiński** — Kawalerskim Krzyżem Odrodzenia Polski (za zasługi na polu pracy naukowej i społecznej). Złotymi Krzyżami zasługi udekorowani zostali **dr H. Dembiński** (za zasługi na polu pracy społecznej), **ks. dr J. Wiślicki** (za zasługi na polu pracy społecznej) i **dr H. Życzyński** za zasługi na polu pracy zawodowej.

Uroczystej dekoracji dokonał wojewoda lubelski p. Jerzy Albin de Tramecourt w asyście przedstawicieli władz państwowych. W uroczystym akcie dekoracji wziął udział Senat Akademicki i gremium Profesorów K. U. L.

Rozdzielenie nagrody Poznania

We środę odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej miasta Poznania im. Kasprowicza. Na posiedzeniu zadecydowano z kwoty 5 tys. zł. pozostałych z powodu nieprzyznania w tym roku nagrody im. Kasprowicza nikomu, przyznać **1 tys. zł Wojciechowi Bąkowi,** na wydanie jego utworów, **1500 zł Zrzeszeniu Związków Artystycznych i Kulturalnych w Poznaniu,** na wydanie rocznika literacko-artystycznego, i **1 tys. zł na wydanie prac z zakresu literatury wielkopolskiej,** a pozostałe **1500 zł rozdzielić jako stypendia** dla trzech młodych literatów poznańskich: H. Michalskiego, J. Dybowskiego i M. Suchockiego.

Nowy zarząd główny „Zarzewia“ z min. Hemplem na czele

Dnia 14 b. m. odbyło się plenarne zebranie nowowybranego zarządu głównego „Zarzewia“, w obecności prezesa poprzedniego zarządu, dra Hełczyńskiego, na którym ukonstytuował się komitet wykonawczy i prezydium w nast. składzie: prezes — b. min. pełn. sen. Hempel, wiceprezesi — dyr. Remer i dr Stebelski, sekretarz — Domański, zastępca — Koreywo, skarbnik — Siebeneichen, zastępca — Brodziński, członkowie komitetu wykonawczego — Gnoińska, dyr. Jarocki, Kosobudzki, Laskowski, dyr. Sasorski, mec. Supiński.

Po zgonie śp. Arcybiskupa Teodorowicza

Telegram Ojca św.

KAP: Od kardynała sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Pacelli'ego nadeszła do Kapituły ormiańskiej we Lwowie następująca depesza: „Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, opłakując zejście z tego świata wielce zasłużonego Arcybiskupa Teodorowicza, uprasza dla Niego u Boga niebieską nagrodę wiecznego spoczynku, zaś Kapitule, duchowieństwu i ludowi tej archidiecezji ku pociesze i pokrzepieniu błogosławieństwo przesyła“.

Budowa kanału Zagłębie Węglowe-Kraków

W dniu 11 b. m. odbyło się w Domu Ludowym w Brzeźnicy zebranie delegatów gromad w liczbie 300 osób z terenu gminy brzeźnickiej i spytkowickiej, powiatu wadowickiego.

Przewodniczył b. poseł W. Hyla. Referat o budowie Kanału Żeglugi wygłosił p. inż. Lenart. Po dyskusji przyjęto następujące uchwały: 1) Założyć Towarzystwo Popierania Budowy Kanału Żeglugi „Zagłębia Węglowe — Kraków“.

2) Przesłać właściwym władzom uchwałę, w której podkreślając potrzebę budowy tego kanału, zwracają się do Rządu o przydzielenie odpowiednich sum na ten cel, by te prace mogły być w najkrótszym czasie wykonane.

Niezwykły sposób ściągania podatku

Z Limanowej otrzymaliśmy następujący list:

Dnia 15 b. m. przybył do Limanowej urzędnik skarbowy z Nowego Sącza, aby ściągnąć z właścicieli domów czynszowych 0,5% od pobieranego czynszu za lata 1937 i 1938, tytułem podatku na fundusz pracy. Sposób i termin ściągnięcia owego podatku dotąd nie miał precedensu. Czas wpłaty wyznaczono od 9 godz. do 14. Zmobilizowano woźnych i policję miejską, którzy biegając od domu do domu, głosili oburzonym obywatelom wyrok, gromko przestrzegając o skutkach nie zastosowania się do nakazu.

Pytamy się odnośnych Władz: Czy wolno w taki sposób ściągać podatek, w takim terminie, bez uprzedniego doręczenia nakazu płatniczego? Czy wolno rozgoryczać takim postępowaniem solidnych i spokojnych obywateli?

Obywatele.

„Tyś szczęśliwa...“

KAP: W nocy na 6 b. m. popełnił w Płocku samobójstwo 70-letni Szczepan Chęciński, emeryt, socjalista, swego czasu gorliwy propagator „Wolnomyśliciela“ i „Błysków Wolnomyślicielskich“. Chęciński powiesił się we własnym mieszkaniu przy ul. Warszawskiej.

Co było powodem samobójstwa? Z zamiarem samobójstwa Chęciński nosił się już od pewnego czasu. Odezwało się w nim sumienie, ale nie miał odwagi wrócić do Boga, którego wyeliminował ze swego życia. W obliczu idącej szybko starości poczuł w duszy pustkę i... brak celu życia. Jeszcze na dwa dni przed samobójstwem wyznał do jednej z bliskich mu osób: „Tyś szczęśliwa, bo masz wiarę“, nie dokończył jednak tego, co go w duszy gryzło: „a ja jej nie mam i nie mam celu życia“. I te wyrzuty sumienia doprowadziły go widocznie do samobójstwa. Jakie życie taka śmierć.

—————:oOo:—————

Radykalne odżydzanie handlu dewocjonaliami

W Częstochowie rozpoczęła się silna akcja **za radykalnym odżydzeniem handlu przedmiotami katolickiego kultu religijnego.** Do przyszłego sezonu pątniczego hurtownicy żydzi przygotowują olbrzymie masy dewocjonaliów, wyrabianych bądź to w kraju, bądź po prostu przemycanych z Niemiec. Spotka ich tym razem sromotny zawód, gdyż wśród wiernych prowadzona jest poważna **akcja, zmierzająca do całkowitego utrącenia tego handlu z rąk niepowołanych.** Szczytowym punktem tej akcji ma być odmowa poświęcenia przedmiotów, pochodzących od hurtowników żydowskich.

W związku z tym daje się zauważyć ogromna wstrzemięźliwość sprzedawców w kupowaniu dewocjonaliów od hurtowników. Należy podkreślić, iż większość przedmiotów pod względem wykonania artystycznego pozostawia wiele do życzenia, toteż z uznaniem trzeba powitać **zapowiedź wprowadzenia na rynek nowych i pięknie wykonanych metalowych wyrobów wykonanych rękami polskiego robotnika, na precyzyjnych nowoczesnych maszynach.**

Milionowa afera oszukańcza w N. Jorku

Nowy Jork, 16. XII. (PAT). Śledztwo w sprawie wielkiej afery oszukańczej w tutejszej wielkiej hurtownej firmie drogeryjnej Hackesson, komplikuje się w sposób nader sensacyjny. Oszustwia firmy sięgają wielkiej kwoty, dochodzącej 37 milionów dolarów. Aresztowany wczoraj prezes firmy Coster został zidentyfikowany przez policję na podstawie odcisków daktyloskopijnych. Okazuje się, iż jest to wielokrotnie karany oszust nazwiskiem Philips Musica, który **już w r. 1913 zamieszany był w milionową aferę oszukańczą.** Zdaniem zastępcy sekretarza sprawiedliwości Mc Mahona urząd prokuratorski prowadzi śledzwo w kierunku stwierdzenia, czy Coster-Philip Musica nie zajmował się przemytem broni do państw prowadzących działania wojenne.

„Wenus z pola buraczanego"
sensacją we Francji

Paryż, 16. XII. (PAT.). Przed rokiem w jednej z miejscowości w pobliżu St. Etienne nad Loarą wykopano w polu buraczanym z ziemi posąg marmurowy, który wzbudził zainteresowanie kół historyków sztuki we Francji. Specjalnym dekretem zakwalifikowano ten posąg jako zabytek historyczny, którego wywóz za granicę Francji został zakazany. Przed kilku tygodniami sprawa ta nagle nabrała posmaku sensacyjnej mistyfikacji, albowiem zamieszkały w pobliżu w St. Etenne nieznany jeszcze nikomu rzeźbiarz Włoch wystąpił jako autor tego posągu, oświadczając, że sam go przed rokiem zakopał w ziemi. Władze francuskie wdrożyły w ostatnich dniach oficjalne dochodzenie, aby sprawdzić autentyczność posągu, który został już ochrzczony przez prasę francuską nazwą „Wenus z pola buraczanego".

Dziennik „Paris Soir" wysłał do miejscowości St. Etienne specjalnego sprawozdawcę, który po przeprowadzeniu na miejscu rozmów z młodym rzeźbiarzem przyszedł do wniosku, że posąg jest istotnie jego dziełem. Młody rzeźbiarz pokazał mu kawałki tego posągu, odłamane od całości i nawet podał nazwisko modelki, która mu do tego posągu pozowała. **Reporter odnalazł tę modelkę, przebywającą obecnie w Lionie jako służąca w jednej z restauracji liońskich.** „Paris Soir" przynosi na naczelnej stronicy fotografię tej modelki, podkreślając, że jest to dawna robotnica **Polka, która poprzednio była zatrudniona w okolicy St. Etienne, — Anna Strudzińska.**

—oOo—

Humor

W SUDETACH.

Do sklepu spożywczego w Egerze wchodzi jakaś gosposia z koszyczkiem.

— Proszę o pół kilo masła.

— Nie ma masła.

— No to pół kilo słoniny.

— Nie ma słoniny.

— A smalec?

— Smalcu też nie ma.

— A jajka?

— Nie ma jajek.

— Więc cóż jest?

— Bilety na przedstawienie zorganizowane przez „Kraft durch Freude" p. t.: „Szczęśliwy naród".

Z szerokiego świata

Dawna Austria i kraje sudeckie „okręgiem wolnym od konkordatu"

„Der Angriff" z dnia 9 grudnia b r., pisząc o Sudetach, tak się wyraża na temat konkordatu pomiędzy Trzecią Rzeszą a Stolicą Apostolską: **„Tak samo jak Austria, której konkordat z chwilą przyłączenia się w marcu 1938 r. do Rzeszy, automatycznie wygasł, są kraje sudeckie okręgiem wolnym od wszelkiego konkordatu (konkordatsfreies Gebiet) to znaczy, że w kraju tym z chwilą jego przyłączenia w październiku 1938 r. do macierzy nie ma już znaczenia ani czechosłowacki Modus vivendi z r. 1928, ani żaden konkordat niemiecki, ponieważ zarówno konkordat z Bawarią (1924 r.), jak z Prusami (1929) oraz konkordat z Rzeszą z r. 1933, posiadają wyraźne zakreślenia terytorialne. Toteż państwo w krajach sudeckich nie jest związane w stosunku do Kościoła katolickiego żadnymi zobowiązaniami natury prawnej.**

—oOo—

NIEMIECKI LOT DO AUSTRALII. Dwumiejscowy samolot turystyczny typu „Ar 97" produkcji zakładów „Arado" w Brandenburgu w tych dniach odleci do Trypolisu, a stamtąd w najbliższym czasie wystartuje do lotu długodystansowego do Australii. Pilotować ten samolot ma porucznik armii niemieckiej Pulkowski i ppor. Jenett. Projektowana trasa prowadzi przez północną Afrykę, Indie północne, Siam, Sumatrę. Jawę do portu Darwina w Australii. Trasa powrotna ma biec przez Filipiny, Indie holenderskie, brytyjskie, Małą Azję i Bałkany do Niemiec. Poszczególne etapy wynoszą po 1000 klm bez lądowania. Najdłuższe przeloty ponad morzem wynoszą do 800 klm.

BURZĄ 33 PIĘTRA, ŻEBY POSTAWIĆ 88. W centrum Nowego Jorku stoi od kilku lat 33-piętrowy gmach American Lloydu. Gmach ten okazał się za mały dla biur wspomnianego towarzystwa, wobec czego postanowiono go zburzyć. Koszty rozbiórki wynoszą w przeliczeniu na naszą walutę do 2 miln. zł. Na miejscu 33-piętrowego „karła" stanie 88-piętrowy drapacz chmur.

W TARTU ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ, działającej na terytorium Estonii. Główny oskarżony, Abraham Meizel, dostarczał — jak stwierdził przewód sądowy — wywiadowi sowieckiemu danych o stanie sił zbrojnych Estonii na pograniczu. Proces udowodnił, że Meizel był z kolei agentem tajemniczej osobistości, kryjącej się pod pseudonimem „Grisza", którego policja nie zdołała uchwycić. Meizel oraz jego pomocnik, obywatel sowiecki Jakowlew, zostali skazani na ciężkie więzienie — pierwszy na 6 lat, drugi na 4.

„KOMISARIAT DLA SPRAW UKRAIŃSKICH" W NIEMCZECH. Prasa ukraińska donosi o utworzeniu w dniu 1-go grudnia w Berlinie „Komisariatu dla spraw ukraińskich w państwie niemieckim". Zadaniem komisariatu, na czele którego stanął Mikołaj Suszko, jest zastępowanie interesów bezpaństwowych Ukraińców zamieszkałych w Trzeciej Rzeszy.

Oddział Muzeum Etnograficznego
na plebanii w Kacwinie

Niedawno z żywym zainteresowaniem przyjęła opinia publiczna wiadomość, że borykające się z trudnościami lokalowymi Muzeum Etnograficzne na Wawelu otrzymało od Zarządu miasta część dawnego pałacu Wołodkiewiczów na pomieszczenie swego oddziału, poświęconego kulturze ludu krakowskiego. Będzie to drugi oddział tego muzeum; pierwszy bowiem powstał przed kilku tygodniami w Kacwinie na Spiszu.

Tak samo, jak główne muzeum, tak i jego pierwszy oddział w Kacwinie na Spiszu powstał dzięki inicjatywie i zabiegom osób prywatnych.

Oto w ślady niezapomnianej pamięci Seweryna Udzieli, wstąpił ks. kan. Józef Swistek, proboszcz w Kacwinie, wielki miłośnik i światły znawca polskiej sztuki ludowej na Orawie i Spiszu, i od kilkunastu lat systematycznie z pietyzmem i z wielkim zapałem zbierał zabytki sztuki ludowej, płacąc za nie ze swych skromnych, prywatnych funduszów. Z czasem ofiarny ksiądz zebrał prawdziwe skarby sztuki, a wśród nich „raritates", nie reprezentowane w żadnym muzeum polskim. Na plebanii w Kacwinie utworzyło się z czasem zasobne muzeum o którym wieść rozchodziła się szeroko, czego dowodem fakt, że wysocy dostojnicy państwowi i przedstawiciele literatury i sztuki polskiej składali często ks. proboszczowi Świstkowi wizyty, aby obejrzeć jego bezcenne kolekcje i poznać równocześnie samego, niezwykłego twórcę tego muzeum regionalnego.

Wartość zbiorów ks. kanonika Świstka przedstawi się nam w należytym świetle, jeśli uwzględnimy, że obejmują one 110 samych obrazów na szkle, spiskich, orawskich i pienińskich. 12 obrazów gemerskich (z sąsiedniego b. komitatu gemer), 60 dzbanuszków góralskich, 25 figur świętych, ponad to liczne okazy strojów ludowych z Podhala i Spisza, a w tym kolekcje reintuchów (narzutek) jurgowskiej roboty, niezwykle pięknych i bardzo rzadkich. Ponad to zbiory obejmują obońki (naczynia drewniane), siodła, prochownice, skrzynie, szopki kolędników spiskich, dwie deski drzeworytnicze, dotychczas niezbadane przez znawców, — nie licząc wielu innych cennych przedmiotów ludowego przemysłu artystycznego ubiegłych wieków.

Przez swój piękny i obywatelski czyn przekazania swych bogatych zbiorów Krakowowi, zadokumentował ks. kan. Józef Świstek, swój sentyment dla stolicy duchowej Polski, w której odbywał swe studia w gimnazjum im. B. Nowodworskiego, a później na wydziale teologicznym U. J.

Na podstawie porozumienia dyrektora Muzeum Etnograficznego Dra Tadeusza Seweryna (znanego artysty-malarza i krytyka sztuki) z ks. kan. J. Świstkiem, zbiory wymienione pozostaną nadal w Kacwinie jako oddział krakowskiego muzeum, dopóki jego lokalny zarząd powołany przez jego założyciela nie postanowi przeniesienia ich do Krakowa.

Dr ST. MAZURKIEWICZ.

Wieści z Węgier...

Kłopoty partyjne rządu premiera Imredy'ego

Budapeszt, w sierpniu.

Nawet tak wielki sukces, jaki rząd Imredy'ego odniósł przez zwiększenie terytorium państwa — nie uchronił go przed dotkliwymi kłopotami. I to w momencie, kiedy rząd powinien święcić triumfy, ze względu na wspomniane sukcesy i kiedy zabierał się do podjęcia szeregu prac wewnątrz kraju, celem podniesienia jego potencjału obronnego i gospodarczego.

Przyczyną tych kłopotów jest rozłam, który się dokonał w partii rządowej. Jak wiadomo,

z węgierskiej partii rządowej wystąpiło 70 posłów

skupionych około posła Sztranyawszkiego, co oznacza, że partia, która dawniej decydowała, nie ma już absolutnej większości w parlamencie, która to większość, po wejściu do sejmu byłych posłów do parlamentu czecho-słowackiego, wynosi już nie jak dotychczas 123 głosów, lecz 132 głosów. Rząd przeto po raz pierwszy od czasu wojny światowej, stanął wobec konieczności oparcia się na kilku grupach, oczywiście, jeśli nie zdecyduje się na rządy bez parlamentu. Ze względu na rozwój sytuacji i nastroje, panujące w kraju, **ta ostatnia droga nie byłaby łatwa dla rządu premiera Imredy'ego.** Prawdopodobnie dlatego zachowany zostanie stan dzisiejszy tak długo, jak długo będzie można, a w ostateczności rozwiązany zostanie parlament **i rozpisane będą nowe wybory.** Rząd jednak musi przygotować się do wyborów, aby odnieść zwycięstwo. Do tego trzeba mieć czas, **aby spopularyzować program partii i urobić odpowiednio opinię publiczną.**

W tym celu postanowiono

przeprowadzić reorganizację partii

a pierwsze kroki w tym kierunku już zostały poczynione. Dotychczasowy prezes partii Andrzej Nagy de Tasnad (inaczej Tasnady-Nagy) zamianowany został w obecnym gabinecie ministrem sprawiedliwości i, jak jest na Węgrzech w zwyczaju, musiał porzucić swój urząd w partii. Na wniosek premiera prezesem partii wybrany został poseł **Franciszek Barczay,** doświadczony polityk i doskonały organizator, który w niedawnym kryzysie zajął ostre stanowisko wobec rozłamowców. Zadaniem nowego prezesa jest postawić partię na nowych podstawach i wytworzyć dobre stosunki z innymi partiami. Te dobre stosunki z innymi partiami są obecnie dla rządu warunkiem jego egzystencji. Gdyby bowiem nawet jedna jakaś grupa popierająca obecnie rząd, odmówiła dalszego poparcia, **gabinet musiałby się podać do dymisji.** W tych warunkach praca rządu jest bardzo utrudniona. Toteż partia rządowa chce utrzymać jak najlepsze stosunki z innymi partiami, a Barczay zdaje się być najodpowiedniejszym do spełnienia tego zadania, gdyż szczególnie dobrze widziany jest w partii chrześcijańsko-narodowej.

Natychmiast po wyborze nowe prezydium partii rządowej rozpoczęło narady z premierem Imredym. Mówi się, że postanowiono rozwinąć ożywioną aktywność organizacyjną, zwłaszcza w oddziałach prowincjonalnych, aby przygotowywać grunt pod akcję wyborczą. Specjalnymi odczytami wyborcy mają być informowani o zamierzeniach rządu Imredy'ego. W propagandzie weźmie udział i sam premier, ministrowie i posłowie. A gdy wyborcy będą odpowiednio nastrojeni, parlament obecny zostanie rozwiązany

i rozpisane będą nowe wybory

W rozmowie ze sprawozdawcą prasowym, nowy prezes partii oświadczył, że w obecnych czasach historycznych **konieczne jest skupienie wszystkich sił narodowych w jednym obozie.** Trzeba wyjaśnić atmosferę w parlamencie, co zależy od uregulowania stosunków między poszczególnymi partiami. W tym kierunku partia działać będzie intensywnie. Jednym z pierwszych kroków jest też wytworzenie dobrych stosunków z tymi, którzy opuścili partię, a na tym odcinku doskonałym pośrednikiem jest Daranyi, obecny przewodniczący parlamentu. Gdyby od tej grupy, która opuściła partię rządową, oderwała się grupa posłów Bornemisy i Mikecza, rząd uzyskałby poparcie 22 posłów, co byłoby dla rządu wydarzeniem bardzo pomyślnym. Po okresie przejściowym, w którym ta grupa działałaby samodzielnie, z czasem mogłaby wrócić do partii rządowej. Na razie jednak jej członkowie jako niezależni wyczekują niepewni, na którą stronę się przechylić.

K. G.

Przegląd prasy

Czy rząd wniesie projekt ordynacji wyborczej?

„Polonia“ zajmuje się pomysłem p. Niedziałkowskiego, który w „Robotniku“ pisał, że najlepszym wyjściem z trudności, które nastręcza sprawa ordynacji wyborczej, byłoby wystąpienie P. Prezydenta z projektem nowej ordynacji wyborczej. Oczywiście — twierdzi „Polonia“ — nie z gotowym projektem ustawy, bo art. 50. konstytucji prawo inicjatywy przyznaje tylko Rządowi i Sejmowi. Natomiast mógłby to zrobić rząd na rozkaz P. Prezydenta.

„W tym stanie rzeczy — kończy „Polonia“ — mamy prawo zapytać czy wobec:

doniosłości sprawy zmiany parlamentarnego prawa wyborczego;

orędzia P. Prezydenta, które sprawę tę stawia jako pilną i konieczną reformę;

nie istnienia formalnych przeszkód do wystąpienia rządu w tej sprawie z inicjatywą;

logiki sytuacji ustrojowej, w której tylko inicjatywa rządu może być uważana za ścisłe wykonanie wskazań orędzia;

czy wobec tych wszystkich okoliczności Rząd ma obowiązek wystąpić niezwłocznie z inicjatywą i wnieść do laski rządowy projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu?

Naszym zdaniem rząd taki obowiązek ma. W tym sensie inicjatywa ustawodawcza Głowy Państwa jest na podstawie Konstytucji nie tylko dopuszczalna, ale w obecnej sytuacji wprost konieczna“.

O. Z. N. tworzy własny związek nauczycielski

„Dziennik Polski“ (lwowski organ O. Z. N.) podaje następującą wiadomość z Warszawy:

„Z inicjatywy władz naczelnych OZN. powstać ma nowa organizacja nauczycieli, do której werbowani być mają nauczyciele niezrzeszeni oraz ci, którzy zdecydowaliby się na opuszczenie szeregów istniejących zrzeszeń nauczycielskich, zwłaszcza Z. N. P.

Misję tworzenia nowej organizacji powierzono sen. Giżyckiemu, dyrektorowi jednego z gimnazjów stołecznych. Informacja powyższa wywołała duże poruszenie w sferach nauczycielskich stolicy“.

A więc nowa organizacja nauczycielstwa. Tym razem wybitnie partyjna. Miała by bowiem służyć O. Z. N.-owi. Byłby to nawrót do czasów B. B., kiedy Z. N. P. spełniał na wsi funkcje organizacji agitatorów tej partii... Niczego się nie nauczyli panowie z dawnego B. B., a dziś z O. Z. N. Tylko nie wiadomo, czy znajdą dość nauczycieli, którzy by dobrowolnie(!) zechcieli podjąć się roli urzędników O. Z. N.

Ukrócić sekciarstwo!

Toczy się w Warszawie rozprawa sądowa przeciw dwom „duchownym“ z sekty: „Kościół narodowy“: Piekarzowi i Piechulskiemu. Oskarżeni przyznają się do oszustw, — wiedzieli o nieważności „ślubów“ i „rozwodów“, których udzielali, przyznają że kradli blankiety sądów ewangelickich i t. p. Ich ofiary, to ludzie lekkomyślni lub wprost bez zasad moralnych. Jest między nimi nawet starzec 72-letni, który ku zgorszeniu dzieci porzucił prawowitą żonę, a „ożenił się“ z młodszą dziewczyną. W związku z tym K. A. P. rzuca następujące uwagi:

„W całym stosunku do wyznań nieuznanych przez państwo mści się pewna niekonsekwencja ze strony departamentu wyznań. Zezwala się wszystkim sekciarzom na swobodne odprawianie nabożeństw i noszenie szat duchownych, mimo że sekty ich nie są uznane przez państwo. Od sprawowania kultu do udzielania „ślubów“ i rozwodów droga jest niedaleka, zwłaszcza dla osób nieuświadomionych i poszukujących „życia ułatwionego“. Większość tych duchownych sekciarskich rekrutuje się z elementu przestępczego, z oszustów, pijaków, rozpustników itp., o czym świadczą kroniki kryminalne.

Aby duchownym sekciarzom powodziło się nieźle u nas, pamiętały o tym zawsze wpływowe czynniki masońskie, oczywiście, by szkodzić Kościołowi katolickiemu. Ale dziś już wobec tych licznych i smutnych doświadczeń czas skończyć z tym liberalizmem masońskim i czas najwyższy ukrócić sekciarstwo, będące rozsadnikiem demoralizacji i występku“.

P. Prezydent a ordynacja wyborcza

„Kurier Warsz.“ omawiając pomysł p. Niedziałkowskiego, by P. Prezydent wystąpił z inicjatywą ustawodawczą w sprawie ordynacji wyborczej, podkreśla, **że konstytucja nie daje P. Prezydentowi prawa inicjatywy ustawodawczej.**

„I wydaje nam się — pisze — że dobrze jest, iż Prezydent, wobec takiego ujęcia rzeczy, nie może stać się jednym z czynników, aktywnie zaangażowanych w rozgrywkę parlamentarną. To mu daje bowiem tym większą swobodę sankcji w stosunku do parlamentu, który by zarówno woli społeczeństwa, jak i woli Głowy Państwa, stanowiącej, w myśl tamtej pewne zasady postępowania parlamentu, a nie stawiającej w nim samym wnioski — miał nie odpowiedzieć. Możliwość w tej mierze jest dwojaka: zażądanie pełnomocnictwa prawodawczego dla sprawy ordynacji wyborczej, co jest wyjściem znacznie też prostszym, niż wniesienie projektu do Sejmu, a następnie możność rozwiązania parlamentu, gdyby w czasie, jaki uznany będzie za wystarczający, sprawy ordynacji nie załatwił.

Wierzyć jednak należy, iż sam O. Z. N. uzna ostatecznie za konieczne załatwienie sprawy, któreby istotnie otwierało drogę do parlamentu myśli politycznej całego społeczeństwa.

Gdyby zaś, tak czy inaczej, z parlamentu ordynacja wyborcza w formie, odpowiadającej oczekiwaniom, nie wyszła pozostawałaby jeszcze jedna możliwość, wprawdzie przez Konstytucję nie przewidziana, ale też nie zakazana, a wobec tego mogąca być wyrazem opinii, wprawdzie nie mającym formalnych skutków prawnych, lecz z natury rzeczy wielce miarodajnym: **plebiscyt.** Byłby to nawrót do tej ostatecznej podstawy, na której państwo się opiera — głosu najszerszej masy“.

Pomijając prawną stronę plebiscytu (konstytucja go nie zna, nic przewiduje), należy wątpić, czy plebiscyt byłby rozwiązaniem. Wprowadziłby tylko chaos.

„Sukcesy“ które są „niepowodzeniem“

P. Mackiewicz, który jeszcze niedawno w „Słowie“ sławił obecny kurs polityki zagranicznej, pisze teraz o przyjęciu ultimatum Polski przez Litwę w marcu bież. roku i o przyłączeniu Zaolzia:

„Sukcesy te należy raczej nazwać niepowodzeniami naszej polityki. Jeśli kiedy należy podziwiać naszą dyplomację, to w jej działaniach w propagandzie wewnętrznej. Tutaj rzeczywiście ma wielkie sukcesy. Przecież wybory sejmowe z 6 listopada, odbywały się pod hasłem wdzięczności społeczeństwa za Zaolzie, t. j. za to, co właściwie było naszą... porażką?... klęską? najsłuszniej będzie można powiedzieć, niepowodzeniem, ale w każdym razie nie zwycięstwem“.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rok I **RODZINA i SZKOŁA** Nr 7

Dezercja z zawodu nauczycielskiego

W ostatnim czasie zaczyna się bić na alarm, że coraz więcej nauczycielstwa, zwłaszcza siły męskie, rzucają posady nauczycielskie, opuszczają swe stanowiska i przenoszą się w inne dziedziny pracy. Gorzki chleb nauczycielski, naszpikowany ościami zgryzoty i niepewności jutra, sprzykrzył się i zatruwa życie. Nadmiar „władz“, począwszy od policji, wójta, starosty, inspektorów, wizytatorów, instruktorów różnego rodzaju itd., marne uposażenie, brak widoków na przyszłość, męcząca praca szkolna, nadwerężająca gardło, płuca czy serce, upadek prestiżu w oczach społeczeństwa przez wciągnięcie nauczycielstwa do walk politycznych, zupełne poderwanie z tychże powodów jego powagi na wsi, fatalne pomieszczenia szkolne, przepełnione klasy i coraz większe zobojętnienie rodziców w sprawie swych dzieci i ich kształcenia, oto splot warunków, który spowodował ostatnio ucieczkę nauczycielstwa z zawodu.

Z drugiej strony dobre wynagrodzenia w przemyśle, w instytucjach prywatnych, samorządach, a przede wszystkim w COP-ie, nawet jako pracowników fizycznych, odpowiednie traktowanie przez władze i lepsza perspektywa na przyszłość, pociągnęły ku sobie wiele jednostek z nauczycielstwa i będą pociągać coraz więcej.

Stajemy więc przed faktem dokonanym: Ucieczka nauczycielstwa z zawodu, ucieczka kandydatów z zakładów kształcenia nauczycieli, znikoma liczba kandydatów w liceach pedagogicznych oraz duże zapotrzebowanie kandydatów.

Zbliża się godzina 12... wybije i stwierdzi upadek oświaty, upadek kultury, ale to będzie za późno. Trzeba będzie znów czasu, ażeby odrobić i wyrównać te załamania. Przyjdzie wkrótce czas, że panowie naczelnicy biur personalnych z mniejszą pewnością siebie i „ważnością“, będą nakazywać bezrobotnym i zgłodniałym kandydatom — „zasypianie na przeciąg kilku lat“. Tak panie naczelniku! Można zasnąć, gdy się jest sytym, ale trudniej jest to uczynić, gdy się jest głodnym. A to dotyczy przeważnie dzieci wsi, które o własnych siłach poszły kształcić się nieraz wbrew woli ojca, skończyły studia, a teraz nie mając „wpływowych“: babki, ciotki czy wujka, muszą tułać się, a sterane tą tułaczką, albo przechodzą do innego zawodu, albo przeżarte nienawiścią do ludzi, którzy ten stan spowodowali, wchodzą do stanu nauczycielskiego bez żadnej radości życia.

Czas już zawrócić z tej drogi i wreszcie zobaczyć rzeczywistość, czas przywrócić normalne warunki pracy. **L.**

Bolączki szkolnictwa wyższego

Do najpilniejszych potrzeb organizacyjnych naszego szkolnictwa wyższego należy wydatne zwiększenie personelu nauczającego przez restytucję katedr zniesionych, stworzenie nowych i znaczne powiększenie personelu pomocniczego.

Przy obecnej szczupłości personelu wykładającego, kontakt osobisty studenta z profesorem stał się bardzo utrudniony, a często wprost niemożliwy. Student nieraz tygodniami musi czekać na rozmowę ze swoim kierownikiem naukowym. Nauczanie i egzaminowanie nabrało charakteru masowego. Praca studenta redukuje się do przygotowania do egzaminu. W tych warukach

coraz mniej studentów uczestniczy w pracy badawczej,

która coraz częściej bywa traktowana jak luksus. Pomoc ze strony asystentów, których jest za mało, jest niewystarczająca.

Wręcz katastrofalnie przedstawia się sprawa obowiązkowej pracy w laboratoriach. Wskutek szczupłości miejsca studenci muszą albo czekać miesiącami swojej kolejki, albo podzieleni na grupy, korzystają z laboratoriów tylko częściowo. Nieraz też

muszą całkowicie z pracy laboratoryjnej rezygnować.

Trudny dostęp do książek i niewystarczające wyposażenie naszych bibliotek naukowych utrudniają znacznie studentowi jego prace. Jeśli chodzi o docentów, adiunktów i asytentów — to kwestią palącą jest konieczność uregulowania ich sytuacji materialnej w ten sposób, ażeby uposażenie wystarczało na egzystencję bez uciekania się do przymusowego zarobkowania ubocznego. Dopiero w takich warunkach będzie możliwa wydatna praca naukowa. Należy dążyć do utworzenia docentur płatnych oraz do podwyższenia zbyt niskich dzisiaj poborów adiunktów i asystentów.

W następstwie obecnych stosunków bardzo wiele jednostek zdolnych i inteligentnych marnuje się. Polska odczuwa dotkliwy brak wykwalifikowanych kandydatów na stanowiska profesorów. najgłówniejszą tego przyczyną jest niemożność utrzymania się młodych pracowników przy warsztatach naukowych i należytego rozwinięcia ich pracy. W warunkach dzisiejszych liczba ludzi gotowych do pracy naukowej staje się coraz szczuplejsza.

Na wypadek wojny — dziatwa za miasto

W dodatkach filmowych PAT-a oglądaliśmy przygotowania Londynu na wypadek wojny, ale dopiero teraz w fachowych pismach angielskich omawiana była kwestia zabezpieczenia dziatwy szkolnej przed groźbą ewentualnego napadu lotniczego. W czasie „kryzysowego“ tygodnia, kiedy się ważyły losy pokoju i wojny, każde dziecko w Londynie szło do szkoły z paczką, zawierającą pled, zmianę bielizny i pożywienie na jeden dzień. Specjalnymi telegramami szyfrowymi miał być nadany sygnał ewakuacji. Szyfr miał brzmieć „Pied Pipper“. Ten tytuł popularnego poematu teraz oznaczał, że grono nauczycielskie wraz z dziećmi udadzą się do najbliższej stacji, by pojechać pięćdziesiąt do stu mil ang. w „kierunku nieznanym“ na przygotowane kwatery, za które rząd zobowiązał się płacić dziesięć i pół szylinga tygodniowo za każde dziecko (około 13 zł.).

W jaki sposób nauczycielstwo tłumaczyło dziatwie cel owego „pogotowia turystycznego“, niech posłuży przykład zaczerpnięty z pisma „The Schoolmaster“:

„Jedna z nauczycielek, prowadząca klasę najmłodszą, powiedziała dzieciom, że król liczy pieniądze, ażeby przekonać się, czy ma ich dosyć, aby urządzić dla wszystkich ładną wycieczkę zamiejską. Jeżeli nie będzie miał dosyć, to nie powinny być rozczarowane; zawsze jednak muszą być w pogotowiu“.

Zręcznie, interesująco i psychologicznie...

Nie wiemy, jak wypadło saldo królewskiej kasy, ale wiemy, że Mr. Chamberlain popsuł „camping“ dziatwy londyńskiej, bo sam urządził wycieczkę do Monachium. W parę dni później zamiast szyfru „Pied Pipper“ przyszło odwołanie ewakuacji, przynosząc odprężenie zdenerwowanemu nauczycielstwu.

Biorąc pod uwagę, że niebezpieczeństwo wojny nigdy nie jest całkowicie usunięte, winniśmy i w Polsce nadal prowadzić odpowiednie przygotowania, tym więcej, że większe miasta nasze są położone blisko granic. Należy sobie życzyć, ażeby i u nas władze szkolne wespół z władzami wojskowymi opracowały plany ewakuacji dziatwy szkolnej na wypadek wojny z najniebezpieczniejszych rejonów. Plan taki lepiej można opracować w szczegółach wówczas, gdy się nikomu nie spieszy i gdy nie zagraża jeszcze niebezpieczeństwo, niż improwizować go w decydującej chwili. Zabezpieczenie bowiem naszej dziatwy szkolnej jest zabezpieczeniem przyszłości narodu.

Kuratoryjny „dodatek świąteczny“

Z kół nauczycielstwa szkół powsz. w Krakowie piszą nam:

W związku z wypłatą uposażenia na miesiąc grudzień spadła na nauczycielstwo niektórych obwodów nowa niespodzianka w postaci częściowego wstrzymania uposażenia. Oto nauczycielstwo n. p. obwodu krakowskiego otrzymało tylko część uposażenia, co umotywowano brakiem kredytów na pełne wypłacenie.

Czy w czasie, kiedy inne zawody walczą o dodatki świąteczne, nauczycielstwo ma otrzymać te dodatki w postaci obciętej pensji w miesiącu grudniu? Rzecz nie do wiary — a jednak prawdziwa. Są pieniądze na diety, na rozjazdy różnych panów instruktorów, zupełnie zbędnych, lecz na wypłatę nauczycielstwa brak kredytów. **K.**

Trudności w szkolnictwie zawodowym

Obecny stan szkolnictwa zawodowego nie zaspakaja potrzeb społeczeństwa. Napływ kandydatów do szkół zawodowych zwiększa się corocznie, a z każdym rokiem wzrasta ilość nieprzyjętych uczniów do tych szkół. W r. 1932/33 nie przyjęto do szkół zawodowych 6.000 uczniów, r. 1936/37 liczba ich dochodzi już do 15,5 tys. Ilość państwowych szkół zawodowych w ostatnich pięciu latach wzrosła zaledwie o cztery. W szkolnictwie tym widzimy zbyt małą ilość etatów, a świadczenia Państwa są nieproporcjonalnie małe w stosunku do roli i potrzeb tego szkolnictwa. Ujemnie na rozwoju szkolnictwa zawodowego i dokształcającego odbija się uposażenie nauczycieli. Nauczyciele w szkolnictwie tym zarabiają niejednokrotnie mniej nawet kilkakrotnie, aniżeli zarabiają fachowcy w przemyśle i handlu. Często zdarzają się wypadki, że nauczyciele opuszczają szkolnictwo zawodowe i dokształcające zawodowe i przechodzą do innych dziedzin pracy. Wielkim utrudnieniem działalności szkolnictwa zawodowego i zawodowo-dokształcającego jest brak wykwalifikowanych instruktorów.

Wiadomości sportowe

Czy Kraków zagra jeszcze w turnieju katowickim

Konflikt hokejowy pomiędzy Związkami Śląskim i Krakowskim został ostatecznie zlikwidowany. — KOZHL wysłał do ŚOZHL pismo, w którym ŚOZHL otrzymał pełną satysfakcję.

W związku z tym czynione są jeszcze przez organizatorów **turnieju hokejowego czterech miast**, który się zaczyna w niedzielę, starania, aby umożliwić udział w nim i reprezentacji Krakowa.

* * *

Sensacyjny turniej hokejowy zamierza zorganizować Śląski Związek Hokejowy w dniach 15 i 16 stycznia z udziałem **Kanady, Stanów Zjedn. LTC** (najlepszej drużyny Czecho-Słowacji) oraz katowickiego Dębu. Przyjazd Kanady jest już zapewniony, Stanów Zjedn. w stadium realizacji, a LTC z pewnością by przyjechało.

Zawcześnie na wycieczki narciarskie

Ogłoszony przez Ligę Pop. Turystyki komunikat śniegowy Tow. Krzewienia Narc. P. I. M. z dn. 15 grudnia br. zawiera m. ni. następujące informacje:

Stan pogody w Karpatach: Temp. o godz. 7 rano w Karpatach od — 1 st. w dolinach do — 10 st., w górach. Zachmurzenie silne, miejscami mglisto. Słabe wiatry z kierunków wschodnich, przeważała cisza. W górach nieznaczne opady śnieżne.

Ogólna ocena warunków śnieżnych w Karpatach. Warunki śnieżne w górach w dalszym ciągu są **bardzo złe.** W Karpatach Wsch. nieznaczna poprawa, w Karpatach Zachodnich nastąpiło raczej pogorszenie. Z tego też powodu komunikat **nie doradza jeszcze wycieczek narciarskich w góry, gdyż grubość pokrywy śnieżnej jest bardzo mała i nadal spod śniegu wystają kamienie, pniaki i t. p.** W górach zanotowano nieznaczne świeże opady śnieżne (puch świeży). — W najbliższych dniach warunki śnieżno-narciarskie będą wykazywały dalszą powolną, ale stałą poprawę.

Komunikat T. K. N. dla automobilistów. Na drogach w Beskidach śląskich warunki komunikacyjne dobre. Na odcinku Świerszczynowiec—Zwardoń (czadeckie) trzeba mieć specjalne przepustki, gdyż drogą w tym miejscu przechodzi przez terytorium słowackie. Warunki komunikacyjne na drogach w kierunku Rabki—Zakopanego, Jaworzyny, Krynicy i Szczawnicy również są dobre.

Stan pokrywy śnieżnej.

Poronin grub. 2 cm. nowej pokrywy — temp. 3 stop. Morskie Oko grub. starej pokrywy 4 cm., nowej 1 cm., temp. 7 st. Kalatówki star. 10 cm., nowej 1 cm., temp. 2 st., Hala Gąsienicowa starej 13 cm., nowej 11 cm., temp. 7 st., Kasprow W. star. 44 cm., nowej 4 cm., temp. 8 st. Truskawiec starej 12 cm., nowej — temp. 4 st., Dolatyn starej 4 cm., nowej 6 cm., temp. 3 st., Zaroślak starej 2 cm, nowej 5.

—o()o—

Kurs narciarski w Zwardoniu w dniach od 28. XII. 1938 r. do 2. I. 1939 r. włącznie organizuje Sekcja Narciarska A. Z. S. Kraków. Naukę jazdy na nartach prowadzić będą instruktorzy P. Z. N. w trzech grupach: dla początkujących, zaawansowanych, wprawnych. Koszta kursu bardzo niskie. Zgłoszenia do dnia 23 bm. przyjmuje **Sekretariat S. N. A. Z. S. Kraków, ul. Kościuszki 12,** codziennie od g. 18—20.

IKB (mistrz Śląska w boksie) — **Wisła.** Spotkanie bokserskie pomiędzy powyższymi zespołami, odbędzie się w Krakowie, na hali przy ul. Zwierzynieckiej 26 w niedzielę o godz. 19.

Niemiecki „trick"

z długoterminowym kredytem towarowym

W związku z zawartą niedawno polsko-niemiecką umową o tzw. długoterminowym kredycie towarowym, na **uwagę zasługuje głos londyńskiego „Economist'a",** który omówił ostatnio krytycznie w obszernym artykule zagadnienie niemieckiego długoterminowego kredytu towarowego. **Pismo traktuje tę formę**

„kredytu" niemieckiego, jako trick, gdyż właściwymi kredytobiorcami są kraje, którym Niemcy udzielają tego fikcyjnego kredytu.

Jak te rzeczy wyglądają w praktyce, spróbujmy przekonać się na przykładzie Polski.

W myśl umowy, Niemcy dostarczą Polsce maszyn, otrzymując w zamian zboże. **Już w tym momencie nasuwa się na podstawie prostego chłopskiego rozumowania wniosek, iż nie zachodzi tu przypadek kredytu, gdyż**

zapłata następuje natychmiast w towarze.

W rozrachunku natomiast sprawa ta wygląda o tyle inaczej, że jest zawile skomplikowana. Niemiecki Reichsbank płaci od razu niemieckiemu eksporterowi maszyn za dostarczony polskiemu odbiorcy towar. **Równocześnie Niemcy otwierają „wspaniałomyślnie" kontyngent dla polskiego zboża i za to zboże nie płacą gotówką, lecz kredytują u siebie na rachunku** — Banku Gospodarstwa Krajowego. Ponieważ buchalteryjnie zakredytowaną sumę B. G. K. ma w swoich aktywach, polski eksporter zboża otrzymuje natychmiast gotówkę z krajowych zapasów kasowych. **B. G. K. nie może jednak zrealizować sumy, którą go uznał Reichsbank, a to wskutek istniejących ograniczeń dewizowych. Sumę tę inkasuje B. G. K. w ciągu 10 lat od przedsiębiorstwa polskiego, które importowało maszyny z Niemiec.** Jak stąd wynika,

kredyt finansuje Polska, nie zaś Niemcy,

a istniejące w Reichsbanku aktywum w postaci zakredytowanej B. G. K. kwoty jest tylko **buchalteryjną zawiłością, w której ginie istota sensu,** gdyż z posiadanego na papierze majątku, nie może B. G. K. w żaden sposób na razie korzystać.

Podkreślić należy, iż tego rodzaju umowy zawarły z Niemcami mniejsze państwa Europy płd. w przekonaniu, iż dokonały b. korzystnych transakcji. **Państwa te, na ogół biedne, spostrzegły się jednak wkrótce, po braku gotówki w swoich kasach, iż korzyści z podobnych umów ciągną tylko Niemcy.**

Jak będzie wyglądał budżet Czecho-Słowacji

Czynniki gospodarcze i polityczne czecho-słowackie opracowują obecnie projekt budżetu państwowego na rok 1939. **Pierwotny projekt ustawy finansowej musi być gruntownie przerobiony** ze względu na uchwaloną autonomię Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej. Opracowanie poszczególnych części budżetu zajmie jeszcze **dużo** czasu i dlatego tymczasowo **przygotowuje się prowizorium budżetowe** na pierwszy kwartał roku 1939.

Tymczasowy budżet kwartalny oczywiście opracowany będzie **już zgodnie z postanowieniami ustaw o autonomii.** Oprócz budżetu wspólnego istnieć będą trzy budżety autonomicznych jednostek, mianowicie krajów czeskich, Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej. Sprawa budżetu wspólnego omawiana była z przedstawicielami obu rządów autonomicznych i obecnie już powiedzieć można, że z obu stron okazano dużo zrozumienia dla oszczędnościowego uregulowania wspólnych spraw budżetowych.

Oprócz wydatków prezydenta republiki i wspólnego ciała ustawodawczego **wspólny budżet obejmować będzie również wydatki ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa obrony narodowej a wreszcie wydatki na sprawy gospodarcze.** Ponieważ w szeregu tych wspólnych spraw największą pozycję stanowić **będą wydatki na ministerstwo obrony narodowej,** przypuszczać można, że **wydatki ogólne budżetu wspólnego dochodzić będą do 3 miliardów Kcz (na cały rok).**

Ustawa o autonomii Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej określiła już, co składać się będzie na pokrycie tych wspólnych wydatków. **Na pokrycie budżetu wspólnego przeznaczone są cła, monopole, wspólne przedsiębiorstwa państwowe i dochody z podatków pośrednich, jakie uchwali Zgromadzenie Narodowe. Dochody te jednak byłyby niewystarczające** na pokrycie wydatków wspólnych, **przeto niedobór pokrywany będzie dotacjami rządów autonomicznych.** Inne podatki, zwłaszcza **podatki bezpośrednie, reszta podatków pośrednich** (np. podatki od piwa, olejów mineralnych i t. p.) **stanowić będą dochody jednostek autonomicznych i służyć będą na pokrycie ich własnych wydatków budżetowych.** **K. G.**

Radio

W eterze jest już za ciasno

Obrady Międzynarodowej Unii Radiofonicznej.

Po dwutygodniowych obradach, zakończyła się w Brukseli konferencja Międzynarodowej Unii Radiofonicznej przy udziale 125 delegatów z 30 państw. Głównym przedmiotem zainteresowania były dalsze prace nad zmianą planu fal dla poszczególnych radiostacji i państw, ustalonego ostatnio w 1933 r. na konferencji w Lucernie. W międzyczasie bowiem przybyło na całym świecie bardzo dużo nowych radiostacji, a nie mniejsza ilość znajduje się w budowie. Ponad to niektóre długości fal okazały się w praktyce niedogodnymi. Wytworzyła się więc taka sytuacja, iż w eterze brak już wolnych miejsc dla nowych rozgłośni. Mimo, iż ostatnia konferencja w Kairze oddała do dyspozycji pas od 200 do 192.30 m. długości fal, szereg państw znajduje się w obliczu konieczności zrezygnowania z możliwości zapewnienia sobie odpowiednich fal dla swych radiostacji. Sprawa ta będzie przedmiotem dalszych, długotrwałych obrad, przewidzianych na marzec i wyznaczonych do Szwajcarii.

Konferencja w Brukseli zajmowała się także aktualną sprawą wymiany programów, zyskującej ostatnio coraz powszechniejsze zastosowanie. Obradująca wreszcie w ramach konferencji komisja budżetowa Międzynarodowej Unii Radiofonicznej dokonała m. in. wyboru nowego przewodniczącego na miejsce zmarłego dyrektora R. Starzyńskiego. Wybrany został kierownik radiofonii szwajcarskiej, A. W. Glogg.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 18 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja nabożeństwa z Warszawy; 11.45 Radiowy program muzyczny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego; 13.05 Przegląd kulturalny; — 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Recital śpiewaczy; 17.00 „Małżeństwo doskonałe" — słuchowisko; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 Muzyka z płyt; 20.15 Audycje informacyjne: Wiadomości sportowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Program na jutro; 21.20 Kraina śmiechu — operetka; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka ludowa; 9.05 Rozmowy z rolnikami; 11.45 Muzyka z płyt; 13.05 Kultura i sztuka; 14.40 Dobra książka: „Waluś"; 14.55 Polskie piosenki; 15.15 Tynieckie rękawice — gawęda; 19.30 Muzyka z płyt; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 8.45 Poranek rolnika; 10.30 Muzyka z płyt; 13.05 Pogadanka; 14.40 Trochę pieśni, trochę słowa; 15.00 Audycja słowno-muzyczna; 15.25 Złota księga gmin; 19.30 Program na jutro; 19.35 Gospoda pod Lwem; 20.10 Wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 6.15 Surmy śląskie; 6.25 Program na dziś; 6.30 Koncert orkiestry dętej; 7.10 Pogadanka; 8.45 Pogadanka dla młodzieży P. R.; 8.55 Muzyka ludowa z płyt; 9.05 Pogadanka; 11.45 Muzyka z płyt; 13.05 Przegląd kulturalny; — 14.40 „Co słychać na Śląsku?"; 14.50 Audycja słowno-muzyczna; 19.30 W niedziela przy żeleźnioku; 20.10 Wiadomości sportowe;

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 15.00 **Florencja.** „La Gioconda" — opera; 18.00 **Wieża Eiffla.** Koncert symf.; 18.20 Droitwich. Sonata Bethovena; 19.20 Budapeszt. Recital fort.; 19.45 **Praga.** „Honza" — balet; 21.00 **Mediolan.** Muzyka włoska współcz.; 21.30 **Bruksela franc.** Koncert symf.; 21.30 **Lyon.** „Paganini" — operetka; 21.30 **Radio Paris.** Wieczór oper; 22.00 **Strassburg.** „Maskotka" — operetka; 22.05 Londyn Reg. Koncert wieczorny.

Polak-Katolik głosuje na kandydatów „Polskiego Bloku Kat." z listy Nr 3

Jutro pójdą do urny wyborcy m. Krakowa. Wobec tego przypomnijmy to, co najważniejsze...

CZY ZNASZ SWÓJ LOKAL WYBORCZY?

Głosowanie odbywa się w lokalach obwodowych. Zanim więc wyjdziesz z domu z kartką wyborczą, poinformuj się, gdzie jest twój lokal wyborczy. Dowiesz się o tym z obwieszczeń rozlepionych na murach miasta.

Czas głosowania jest od godz. 9 do 21.

Zabierz z sobą na wszelki wypadek — jakiś dowód tożsamości (z fotografią), bo może Ci się przydać.

KARTKA DO GŁOSOWANIA.

Kartkę do głosowania masz przynieść z sobą. Musi to być kartka koloru białego. Na niej może być: nazwiska kandydatów, numer listy i numer obwodu. Trzeba na to uważać, bo przeciwnicy listy nr 3 wydrukowali kartki z kandydatami tej listy, ale z napisem na odwrocie, że jest to „lista P. Bloku Katol. i Ch. Nr. Frontu Samorządowego". Listy takie będą unieważnione i o to właśnie przebiegłym przeciwnikom listy nr 3 chodzi.

Na karcie do głosowania mają być wypisane ręcznie, maszyną lub drukowane nazwiska kandydatów na radnych, zatwierdzonych dla danego okręgu. W jakiej liczbie? W takiej, ile mandatów przypada na dany okręg. Zanim więc zdecydujesz się głosować, zbadaj, ile mandatów przypada na twój okręg wyborczy.

GŁOSOWAĆ MOŻNA TYLKO OSOBIŚCIE.

Wyborca głosować może tylko osobiście, nie może go więc nikt zastąpić. Kiedy więc przyjdziesz do lokalu wyborczego, podasz przewodniczącemu nazwisko, ten zaś wyda ci kopertę opatrzoną pieczęcią Zarządu miejskiego. Następnie (udawszy się za zasłonę, gwarantującą tajność głosowania) włożysz do koperty kartę do głosowania, po czym oddasz kopertę przewodniczącemu Komisji.

GŁOSUJ NA KANDYDATÓW POLSKIEGO BLOKU KATOLICKIEGO Z LISTY NR 3.

Karty do głosowania Polskiego Bloku Katolickiego (z listy Nr 3) zostały już wydrukowane i w dniu dzisiejszym zostaną wszystkim wyborcom przesłane. O ileby ktoś nie otrzymał karty wyborczej, powinien zgłosić się do lokalu Komitetu wyborczego Polskiego Bloku Katolickiego, Kraków, ul. Stolarska 7, II p., tel. 104-83.

Na otrzymanej karcie wyborczej Polskiego Bloku Katolickiego nie należy skreślać żadnych nazwisk, lub dopisywać nowych. Pamiętaj, że na jednego kandydata możesz oddać tylko jeden głos.

Kończąc powyższe wyjaśnienia, wzywamy wszystkich naszych Przyjaciół, Sympatyków i Czytelników do solidarnego poparcia Polskiego Bloku Katolickiego, gdyż ta lista daje gwarancję, iż Kraków będzie polskim i katolickim.

Przypominamy jeszcze, iż listy kandydatów Polskiego Bloku Katolickiego w okręgach I do X otwierają następujące nazwiska: Okr. I: sen. Adelman, Okr. II: prof. U. J. Smoleński, Okr. III: dr Kuśnierz, Okr. IV: prof. Ak. Górn. Bielski, Okr. V: prof. U. J. Gwiazdomorski, Okr. VI: gen. Jung, Okr. VII: Tobola, Okr. VIII: Osoba, Okr. IX: ks. kan. Ryba, Okr. X: dr Świgost.

—:oOo:—

Tramwajarze za listą Nr 3

W dniu 15 bm. odbyło się w Podgórzu zebranie pracowników tramwajowych, na którym przemawiali ks. kanonik Ryba, pp. Kowalik, Zdebski, Wojas i inni. Licznie zgromadzeni wyborcy uchwalili gremialnie głosować na listę Nr 3.

KOLEJARZE RÓWNIEŻ ZA LISTĄ NR 3.

W dniu wczorajszym odbyło się również przedwyborcze zebranie pracowników kolejowych. Zebrani, po przemówieniach prof. U. J. Gwiazdomorskiego, dr Rozmarynowicza, Kolanki i inn. uchwalili jednomyślnie głosować na listę Nr 3.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 17 GRUDNIA. Św. Łazarza. Wschód słońca o godz. 7.40, zachód o godz. 15.24.

—oOo—

Kronika krakowska

MRÓZ. Kraków nawiedziła fala mrozu. Mróz wieczorem doszedł do 9 stopni p. z. Szczególnie przykry jest silny wiatr.

NOWE WŁADZE ZW. REZERWISTÓW W KRAKOWIE. Onegdaj odbyły się wybory w Zw. Rezerwistów w Krakowie. Zarząd Związku przedstawia się obecnie następująco: Prezes inż. Krzywacki St. kpt. s. s., wiceprezes: Domnik R., sekretarz: Słysz K., skarbnik: Witowiecki Al., ref. wych. ob. mgr. Matlak K., ref. op. społ. Magiera Fr.

BEZPŁATNE AUTOBUSY DLA WYBORCÓW W DNIU 18 GRUDNIA. Zarząd Miejski w Krakowie, podaje do wiadomości, że w związku z odbywającymi się wyborami do Rady Miejskiej w dniu 18 b. m. w godzinach od 9 do 21 będzie uruchomionych 14 autobusów dla umożliwienia wyborcom bezpłatnego dojazdu do bardziej oddalonych lokali głosowania. Autobusy dowozić będą wyborców do lokali wyborczych w okręgach: II, III, IV, V, VI, IX i X.

MOTOCYKL NAJECHAŁ NA 2 PRZECHODNIÓW. Na Rynku podgórskim motocykl potrącił dwóch przechodniów. Jeden z nich T. Pyka doznał wstrząsu mózgu, a drugi T. Zębala złamania nogi.

WINDA PRZYGNIOTŁA URZĘDNIKA POCZTOWEGO w urzędzie pocztowym na dworcu kol. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w stanie b. groźnym.

SAMOBÓJCZY SKOK Z III. P. Wczoraj około godz. 5-tej H. Gröschler, lat 33, żona Konrada, optyka, zam. przy ul. Karmelickiej L. 64, wyskoczyła z okna III. p. na bruk, ponosząc śmierć.

MATERIAŁ DO ODEBRANIA. Wydział Śledczy zakwestionował u znanego pasera kilka metrów materii na ubranie męskie, z marką fabryczną, kamgarnowe, koloru ciemno-popielatego w paski, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Pokrzywdzeni mogą zgłaszać się celem rozpoznania materii w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24, między godz. 8 a 15-tą.

Komunikaty

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Histor.-Filoz. odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 grudnia 1938 r., o godzinie 6-tej wieczorem. Porządek dzienny: 1) Prof. dr Adam Kłodziński: „Małżeństwo Władysława Łokietka"; 2) Doc. dr Karol Maleczyński: „Uwagi nad przekazem Roczników magdeburskich o hołdzie Bolesława Krzywoustego z r. 1135".

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ, ul. Skarbowa 2, wystawia w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 7-ej wieczorem potężne arcydzieło Calderona p. t. „Uczta Baltazara". Przepiękny dramat przepojony głęboką treścią religijną i duchową, oglądać będzie napewno cały katolicki Kraków. Silna gra aktorów, świetne chóry i wspaniała orkiestra zadowolnią każdego oglądającego to nieśmiertelne dzieło Calderona.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, dnia 17-go, w niedzielę dnia 18-go oraz w poniedziałek, dnia 19-go bm. podwójny program p. t. „Łódź podwodna Nr. 9" i „Promienie zagłady" (w roli gł. Dolores del Rio i Richard Dix). Ponadto dodatki.

DR JAROSZ PO RAZ OSTATNI opowie o swych przygodach i wyświetli swój rewelacyjny film, cieszący się niebywałym powodzeniem, przedstawiający wspaniałą przyrodę gór, lodowców i kenjonów Ameryki, liczne sceny z życia dzikich zwierząt oraz niezwykle ciekawą Wyspę Kościuszki — w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64), w sobotę 17-go o godz. 7.30 wiecz. i w niedzielę 18-go o 12-tej popoł. i 7.30 wiecz.

„RODZINA SIEROCA" składa najserdeczniejsze podziękowanie WPanu Laureckiemu Romanowi, prezesowi Zawodowego Związku Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie, który w imieniu Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie zakupił na „gwiazdkę" większą ilość odzieży dla sierot w zakładach w Prądniku Czerwonym, przy ul. Naczelnej 12 i przy ul. Emaus 30.

25.000 zł łupem zuchwałej kradzieży

Wczoraj w południe w lokalu Powszechnego Banku Zw. w Krakowie w Rynku Głównym dokonano zuchwałej kradzieży. Mianowicie do Banku przybył o tej porze woźny Fabryki Kabli, celem podjęcia pieniędzy. Woźny udał się do okienka, gdzie odebrał kwotę 25.000 zł. po czym schował pieniądze do teczki.

W tym momencie skradziono mu spod ręki teczkę z pieniądzmi. O zuchwałej kradzieży zawiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

ZWIEDZANIE WYSTAWY ZABYTKÓW PRZEDHISTORYCZNYCH (Muzeum Archeologiczne Pol. Akadem. Um.) z uwzględnieniem najnowszych wykopalisk, licznie reprezentujących zabytków z okresu wpływów kultury prowincjonalo-rzymskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. pod kierownictwem p. Aleksandra Hrebeniuka z objaśnieniami p. dr. Tadeusza Reymana; dostępne dla najszerszej publiczności, urządzone staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wstęp dla dorosłych 40 gr., dla młodzieży 25 gr. Zbiórka przy ulicy św. Jana L. 22, o godzinie 11-tej.

POD WŁADZĄ CHORYCH NERWÓW. Przy zaburzeniach nerwowych, bezsenności, epilepsji — stosuje się zioła Oskara Wojnowskiego „Epilobin". Żądajcie w aptekach i składach aptecznych po zniżonej cenie zł. 5.—. Adres dla bezpośrednich zamówień hurtowych: Oskar Wojnowski, Warszawa, ul. Wojciecha Górskiego 3, m. 4.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 17. XII. „Baba - Dziwo".

Niedziela, 18. XII. popoł. „Rodzina Whiteoak'ów", wieczorem „Baba - Dziwo".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Pieśń skazańca" Marmon Hofter; 2) „Dla kobiety" Myrna Yoy, Clark Gable.

APOLLO: „Żebrak w purpurze".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 17—19 grudnia 1938 r. włącznie: „Wzgardzona" Barbara Stanwyck, John Boles.

L. O. P. P.: „Lekarz czy przestępca"

PROMIEŃ: „Jezebel" (Betta Davis).

SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim).

STELLA: „Znachor" (Stępowski, Barszczewska).

ŚWIT: „Zamknięty świat".

SZTUKA: „W sidłach miłości".

UCIECHA: „Podejrzenie" (James Whale).

WANDA: „Hotel w Tyrolu" (Robert Young, Franc Morgan, Florence Rice).

—oOo—

TRZY OSTATNIE WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem tragikomedia M. Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo" w reżyserii W. Raduuskiego. W głównej roli kobiecej występuje znakomita artystka scen polskich Stanisława Wysocka, w innych R. Pawłowska, J. Wernicz, H. Brochocka, E. Jaworska, J. Romowicz, H. Bielska, S. Czajkowski, J. Jaroń, K. Szubert, L. Ruszkowski, K. Opaliński i in.

Jutro w niedzielę popołudniu „Rodzina Whiteoak'ów" komedia Mazo de la Roche w opracowaniu scenicznym i z udziałem Stanisławy Wysockiej.

Niedziela, 18. XII. popoł. „Rodzina Whiteoak'ów"; wiecz. „Baba-Dziwo".

—:oOo:—

30-lecie Tow. Eucharystycznego przy Zw. Młodzieży Przem. i Ręk.

W niedzielę, dnia 18 grudnia b. r. obchodzi Tow. Eucharystyczne przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, 30-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godz. 8-ej rano, które odprawi ks. Biskup dr Stanisław Rospond, po czym nastąpi poświęcenie sztandaru. O godz. 10-ej w sali teatralnej akademia, zakończona wbijaniem pamiątkowych gwoździ przez Chrzestnych i zaproszonych Gości.

Diamentowy jubileusz...

Stowarzyszenie Dzieci Marii w Krakowie, przy ul. Warszawskiej — jedno z pierwszych na ziemiach polskich — obchodziło w ubiegłą niedzielę 11. XII. 75-letni Jubileusz swego istnienia pod protektoratem Ks. Biskupa Dra St. Rosponda.

Pontyfikalna Msza św. w kaplicy Sióstr Miłosierdzia, poświęcenie pamiętnego sztandaru przez Księdza Biskupa i piękny akompaniament chóru teologów Księży Misjonarzy ze Stradomia, były treścią całej ceremonii w kościele. W czasie celebry wygłosił podniosłe kazanie ks. prof. dr Fr. Ziebura. Przy poświęceniu sztandaru przemówił w krótkich i płomiennych słowach ks. Biskup Rospond, po czym udzielił Stowarzyszeniu Błogosławieństwa pasterskiego. Po południu o godz. 16 odbyła się akademia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa XI, liczne listy i telegramy gratulacyjne w kraju i z zagranicy, odczytane w czasie akademii i gorące przemówienie ks. Wizytatora Księży Misjonarzy, ks. Józefa Kryski — dopełniło podniosłej uroczystości.

Uczestnik.

Sygnatura: Km. 619/37 i inne.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, ul. 3-go Maja, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Władysława Gubernata w Kowalowej, powiat Tarnów, nieruchomość lwh. 11a ks. gr. gm. kat. Kowalowa o obszarze 4 morgi 562 sążni. Na realności tej stoi dom drewniany, kryty blachą i stodoła na słupach z cegły, kryta słomą. Nieruchomość stanowi gospodarstwo wiejskie i ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie. Sprzedaży podlega całość.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.620 gr 62, cena zaś wywołania wynosi zł 5.747.08.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 863.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nazakujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, Rynek.

Dnia 16 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

Sygnatura: II. Km. 109/38 (dawniej II. Km. 389/36).

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń III. p. Nr. 118, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Beniamina Parisera i Scheindli z Pariserów Lieberowej, nieruchomość, a to: 8/24 części realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Tarnów (Zawale) o łącznym obszarze 273 m. kw. — Realność lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Tarnów (Zawale) stanowi parcelę budowlaną, położoną w Tarnowie, u zbiegu ulic Brama Pilzneńska i Wałowa. — Na realności tej stoi budynek mieszkalny dwu-piętrowy, kryty papą, posiada instalację: wodociągową, gazową i elektryczną. Posiada urządzoną księgę hipoteczną (gruntową) przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie, a położona jest w Tarnowie, wojew. krakowskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.512.—, cena zaś wywołania wynosi zł 9.674. gr 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.451 gr 20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, ul. św. Marcina Nr. 29, sala Nr. 69.

Dnia 14 grudnia 1938 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Izba Skarbowa w Krakowie

Nr. I. 72/2/63/38.

Ogłoszenie

Izba Skarbowa ogłasza przetarg publiczny:

1) na dostawę materiału na mundury dla woźnych skarbowych w kolorze „marengo“ w ilości około 300 m., na płaszcze w ilości około 60 m. oraz na mundury drelichowe w kolorze „Khaki“ (ewentualnie innym), w ilości około 300 m.

2) uszycie wraz z dodatkami około 100 mundurów i 15 płaszczy. Mundur składa się z czapki (materiał szyjącego) — marynarki dwurzędowej lub bluzy i jednej pary spodni.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem na wewnętrznej kopercie: „Oferta na dostawę materiału mundurowego“ — względnie „Oferta na uszycie mundurów“ — należy składać w skrzynce na oferty, znajdującej się w pokoju Nr. 45. Izby Skarbowej, ul. Skarbowa L. 1, do dnia 28 grudnia 1938 r. godz. 12.

Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane. — Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie I-go Urzędu Skarbowego w Krakowie, w wysokości 5 proc. oferowanej ceny, oraz próbki na materiał mundurowy w formacie 40 x 40 cm. — Do oferty ad 2) winny być dołączone próbki dodatków do munduurów. Wszelkich informacyj udziela Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej. — Zastrzega się możność wyboru oferty bez względu na cenę, względnie nie przyjęcie żadnej.

Naczelnik Wydziału I.
(S. Dul).

Sygn. akt. III. Km. 861/38
Sprawa egzekucyjna.
Wierz.: Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie.
Dłużnik: p. Spenadel Bolesław w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 grudnia 1938 r. od godz. 9.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należności do p. Spenadla Bolesława w jego lokalu w Tarnowie, ul. Basztowa i Krakowska 7, składających się: lada sklepowa stara, śrubstak, szafa sklepowa (48 szuflad), szafa sklepowa i półki, szafka na akta, biurko stare, stół blot, szafy stare, piecyk żelazny, fotele jasne gięte 4, lustro duże, biurko machoniowe, kredens mach., 6 obrazów olejnych, 2 dywany strzyżone, 2 szafy dębowe, 2 szafki nocne, umywalnia, obraz tkany, stół mach., 3 lampy elektryczne, zegar szafkowy, oszacowanych na łączną sumę zł 944.—.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 listopada 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

ARMIN O. HUBER 26

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

W jednym z baraków okna były oświetlone. W nadciągającą noc, tchnącą majestatem i uroczystym spokojem, leciały stłumioną falą zgrzytliwe bezsenne melodie, którym towarzyszyły godnie dzikie wrzaski i zapamiętałe tupania.

Choterski przeszedł przez plac obozowy i skierował się ku namiotom.

Na odgłos zbliżających się kroków siedmiu tęgich barczystych mężczyzn, siedzących wokół ogniska, odwróciło głowy.

— Hallo! — powitał ich Choterski.

— Hallo! — odpowiedzieli chórem Skandynawczycy.

— Nazywam się Ryszard Choterski, jestem nowym kierownikiem budowy zapory wodnej — przedstawił się.

Wszyscy wstali.

Pierwszy podszedł z wyciągniętą dłonią olbrzymi Szwed.

— Karol Solden. Bardzo mi przyjemnie pana poznać.

Choterski był zaskoczony przyjaznym przyjęciem. Przypuszczał, że tu znajdzie odosobnioną grupkę niewiele różniącą się od robotników w obozie głównym. Tymczasem ci ludzie — a byli to Szwedzi, Norwegowie i Finlandczycy — podchodzili doń kolejno, wymieniali swoje nazwiska i potrząsali go mocno za rękę.

Zdawało się, Karol Solden — rudowłosy młodzieniec o miłej szczerej twarzy — był spośród nich najbardziej obyty i wykształcony. Wszyscy mówili trochę po angielsku, prawdopodobnie bardzo niedawno przyjechali do Ameryki.

Skandynawczycy zaprosili Choterskiego do ogniska i powrócili do przerwanych zajęć. Jeden oprawiał lisa, upolowanego w lesie „na pętlę“, drugi rozwieszał świeżo wypraną bieliznę na sznurze przeciągniętym między drzewami, trzeci robił łuczywo na zapas, czwarty cerował kurtkę, reszta paliła krótkie fajki, patrząc w milczeniu na ogień.

— Czy panowie od dawna przebywają w tych stronach? — zapytał Choterski rudowłosego młodzieńca.

— O, nie, proszę pana — odpowiedział Solden. — Dopiero od czterech tygodni.

— Fatalne warunki pracy, prawda?

— Tak — odparł Szwed ociągając się nieco. — Ale pojutrze już jedziemy do Steward... na granicę z Alaską. Tam są potrzebni drwale.

Ta wiadomość trochę zmieszała Choterskiego i sprawiła mu lekką, na razie nieokreśloną przykrość.

— Aha... — powiedział przeciągle. — Ale dlaczego panowie odjeżdżają? Co się stało?

— Pan nie wie? — zapytał zdziwiony Szwed.

— Coś niecoś słyszałem, jednak... gdyby pan chciał mnie objaśnić...

Solden rozpalił gasnącą fajkę.

— Siedzimy tu cztery tygodnie i prawie nic nie robimy. Starszy majster nie pozwala. Maszyny rdzewieją na wilgoci, albo po prostu w wodzie, a robotnicy strajkują.

— Strajkują?

— No, tak. Ostatni inżynier, Amerykanin, spróbował ich zmusić siłą do pracy i przed dwoma tygodniami... mówią, że to nieszczęśliwy wypadek... Już go dawno pochowali w Prince Rupert.

— Hm...

Obaj zamilkli na parę minut i patrzyli na ognisko.

Jednostajnie i usypiająco szumiał wodospad. Z daleka dolatywały skrzeczące dźwięki muzyki, piski dziewcząt i przygłuszony gwar męskich głosów.

— Więc co panowie robią właściwie? — podjął Choterski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.